Cena numeru 3 zł.

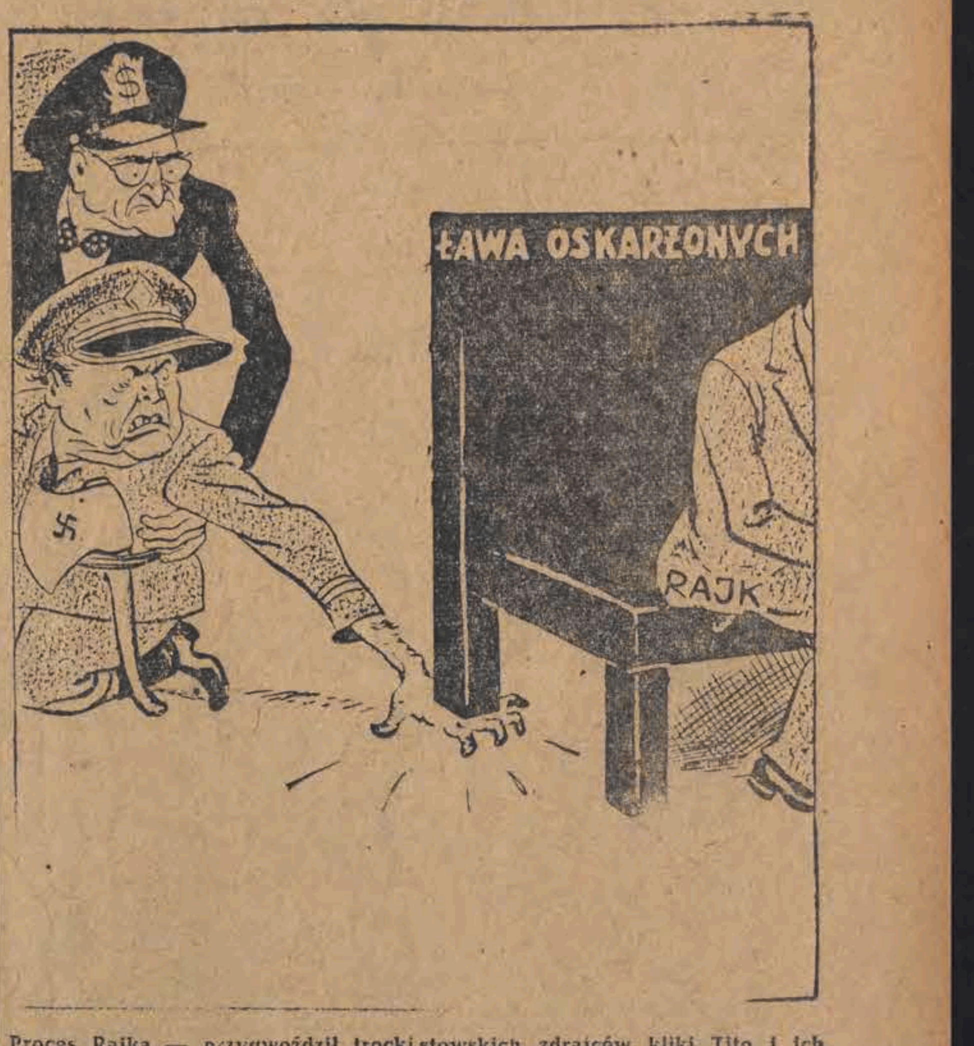
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) | ŚRODA 21 WRZEŚNIA 1949 ROKU | Nr 259 (1184)

### Zdrajcy napiętnowani




Proces Rajka — przygwoździł trockistowskich zdrajców kliki Tito i ich mocodawców amerykańskich (Z prasy)

# Proces bandy Rajka

## —to sąd nad trockistowską szajką Tito

## Zeznania współoskarżonych odsłaniają mechanizm niesłychanych aktów zdrady i prowokacji

BUDAPESZT (PAP). — Na początku poniedziałkowej rozprawy w procesie Rajka i jego wspólników prokurator zadawał pytania oskarżonemu BRANKOWOWI.

**Prokurator:** Czy wszyscy członkowie jugosłowiańskiej IX misji wojskowej oraz w ogóle dyplomaci jugosłowiańscy mieli za zadanie zajmowanie się działalnością szpiegowską?

**Brankow:** — **Większość członków poselstwa i innych oficjalnych przedstawicieli Jugosławii rzeczywiście tym się zajmowała.**

**Prokurator:** Czy poza wspomnianym już przez pana w toku zeznań wypadkiem porwania Lubicy Hribar znane są również panu inne podobne wypadki?

**BRANKOW:** — Tak jest. W styczniu 1947 roku uprowadzony został Mikuła Ferenc, prawdopodobnie w wozie dyplomatycznym, przy czym porwanie to zorganizował Czaczinowic. Po tygodniu Mikuła wrócił na Węgry, lecz w Belgradzie zmuszono go do podpisania deklaracji w sprawie współpracy na rzecz UDBA.

**Prokurator:** Czy podobna działalność szpiegowska ze strony Jugosłowian prowadzona była również w innych krajach demokracji ludowej?

**Brankow:** Tak jest. **Podobne instrukcje otrzymali również szpiedzy jugosłowiańscy w Albanii, Bułgarii i w Polsce.** Przypominam sobie, że Rankovicz był *niezadowolony z roboty wywiadowczej na Węgrzech*, podkreślił natomiast większą ruchliwość wywiadu w Czechosłowacji.

Zapytany dalej przez prokuratora o instrukcje otrzymywane od Rankovicza, Brankow wyjaśnia, że **Rankovicz kazał mu osobiście werbować przede wszystkim tych, którzy służyli w armii Horthy'ego i tych, którzy skompromitowani byli współpracą z Szalasim (szefem faszystowskiego rządu węgierskiego u schyłku wojny)**

### „Pouczające" metody

Tacy właśnie ludzie — stwierdza Brankow — byli najlepszymi moimi agentami. Wiedziałem też, że byli oni w swoim czasie agentami gestapo. RANKOVICZ UWAŻAŁ, ŻE METODY GESTAPO SĄ BARDZO POUCZAJĄCE.

Charakteryzując Rankovicza Brankow przytoczył niezmiernie ciekawy fakt. Oto podczas wojny grupa partyzantów, wśród których znajdował się Rankovicz, wpadła w ręce Niemców. **Wszyscy partyzanci zostali wymordowani. Jedynie Rankovicz wyszedł cało.** Oskarżony już wtedy odniósł wrażenie, że — jak się wyraża — Niemcy „zorganizowali" dla siebie Rankovicza. Brankow zeznaje również, że w r. 1942 TITO PERTRAKTOWAŁ Z NIEMCAMI W SPRAWIE EWENTUALNEGO ZAPRZESTANIA WOJNY jeżeli Niemcy dadzą mu wolną rękę co do sformowania rządu. O pertraktacjach tych, które Tito przerwał w 1943 roku, w związku ze zbliżaniem się Armii Radzieckiej, mówiono wiele wśród partyzantów jugosłowiańskich.

**Ludzi, którzy o tym wiedzieli, wysyłano następnie na najniebezpieczniejsze odcinki frontu, gdzie ginęli setkami.**

Po uzupełniających zeznaniach Brankowa, Rajk oświadcza na pytanie prokuratora, że węgierska grupa trockistowska we Francji współpracowała ściśle z takąż jugosłowiańską grupą, która była najliczniejsza.

Następnie na salę wprowadzony został czwarty z kolei oskarżony Tibor Szönyi, b. kierownik wydziału kadr, Węgierskiej Partii Pracujących.

Na pytanie przewodniczącego Tibor Szönyi oświadcza, że przyznaje się do winy w całej rozciągłości. Szpiegiem amerykańskim został jesienią 1944 r.

### Mr Allan Dulles i jego agenci

Wśród przebywających tam emigrantów — trockistów wywiady amerykański i angielski rozwinęły ożywioną działalność. Na czele Amerykańskiego Biura Wywiadu Strategicznego (OSS) stał wtedy Allan Dulles. W ostatniej fazie wojny zdawał on sobie sprawę z tego, że wyzwolenie krajów środkowo - europejskich a przynajmniej większej ich części, będzie dziełem Związku Radzieckiego.

**Allan Dulles postanowił więc zwerbować sobie agentów do roboty w tych krajach spośród elementów trockistowskich.** Głównym jego współpracownikiem w tej akcji był Noel H. Field, obecny sekretarz poselstwa jugosłowiańskiego w Bukareszcie Misza Lompar, który już wtedy był szpiegiem amerykańskim i konsul jugosłowiański w Marsylii Latinowicz.

Amerykanie kontaktowali się również z innymi grupami emigranckimi.

**Wiem na przykład** — oświadcza oskarżony — **że pozostawali oni w kontakcie z grupą emigrantów czeskich, na czele której stał niejaki Pawlik, z drobną grupą Niemców, której przywódcą był niejaki Politzer, oraz z grupą emigrantów Polaków.**

Oskarżony spotykał się później z Dullesem. Ten ostatni oświadczył mu bez ogródek, że w krajach wyzwolonych przez Związek Radziecki partie komunistyczne odgrywać będą decydującą rolę, wobec czego — jak podkreślił Dulles — szpiedzy amerykańscy muszą starać się dostać do tych partii. Rozmowa ta miała miejsce w listopadzie 1944 roku. Nie było między nimi różnic politycznych.

### Stały „łącznik" między Tito i Dullesem

Z kolei Szönyi, na pytanie przewodniczącego udziela wyjaśnień w sprawie roli Lompara:

— Wiedzieliśmy, że Lompar już w 1944 roku **był łącznikiem między Tito a Dullesem.** Chodziło o to by Tito odegrał na Bałkanach główną rolę w akcji przeciwko ZSRR.

Na dalsze pytania przewodniczącego Szönyi wymienia skład grupy którą zorganizował:

W końcu 1944 roku — opowiada oskarżony — Lompar wręczył nam wszystkim dokumenty, które były wystawione na nazwiska oficerów jugosłowiańskich, jak również list do ministra spraw wewnętrznych w Belgradzie stwierdzający że jesteśmy agentami wywiadu amerykańskiego. **Field dał nam na drogę 4.000 franków szwajcarskich i przygotował nielegalne przekroczenie granicy szwajcarsko - francuskiej.**

W Marsylii u konsula jugosłowiańskiego Latinovicza wręczono nam dalsze fałszywe dokumenty i list do misji jugosłowiańskiej w Bari. Latinovicz skontaktował nas z amerykańską misją wojskową. Otrzymaliśmy od niej specjalny samolot, którym udaliśmy się do Belgradu. Tam zgłosiliśmy się do niejakiego Kovaczewicza. Otrzymaliśmy od „OZNA" samochód i oficera do dyspozycji. Przez Nowy Sad i Subotice przybyliśmy na Węgry do Szegedynu, gdzie zniszczyliśmy nasze dokumenty.

**Przewodniczący:** A zatem stwierdza pan, że między wywiadem amerykańskim a jugosłowiańskim istniał ścisły kontakt?

**Oskarżony:** Tak jest. Wszyscy Jugosłowianie, którzy udzielali nam pomocy wiedzieli doskonale, że jesteśmy szpiegami amerykańskimi.

W jugosłowiańskim ministerstwie Spraw Wewnętrznych w Belgradzie oświadczono mi, abym wszelki materiał przeznaczony dla Amerykanów przekazywał kierownikowi jugosłowiańskiej misji wojskowej w Budapeszcie Ciemilowi dla przekazania Dullesowi.

**Czasami kontakt między nami był tak ścisły, że trudno było zorientować się gdzie kończy się wywiad amerykański a gdzie zaczyna się jugosłowiański.**

### Wzrastająca drożyzna w Anglii

## wzmogła walkę robotników brytyjskich o podwyżkę płac

LONDYN (PAP) — Kolejarze londyńscy postanowili, począwszy od środy, zwolnić tempo pracy, celem poparcia żądań związku zawodowego o zwiększenie płac. Zapowiedź zwolnienia tempa pracy jest pierwszą reakcją ze strony robotników na apel ministra skarbu Crippsa, który domagał się zwiększenia wydajności pracy.

Decyzja kolejarzy londyńskich spowoduje całkowity chaos w systemie transportowym stolicy Anglii.

* * *

LONDYN (PAP) — Otwarta zapowiedź ministra Crippsa, że w najbliższym czasie nastąpi podwyżka cen na artykuły pierwszej potrzeby jako konsekwencja dewaluacji funta szterlinga, wywołała natychmiastową reakcję ze strony brytyjskich mas robotniczych. Liczne związki zawodowe domagają się tym usilniej podwyżki płac.

Obok kolejarzy brytyjskich, którzy zagrozili zwolnieniem tempa pracy, i innych robotników, również Rada Narodowa potężnego związku zawodowego robotników przemysłu okrętowego i inżynieryjskiego zapowiedziała walkę o podwyżkę wynagrodzeń w wysokości 20 szylingów tygodniowo. Uchwała tego związku, skupiająca ponad 3 miliony członków, głosi m. in.: „Podwyżka płac jest teraz potrzebna bardziej, niż kiedykolwiek. Cripps dał wyraźnie do zrozumienia, że robotnicy muszą ponieść główne ciężary obecnego kryzysu. Wzrost ceny chleba jest pierwszą konsekwencją dewaluacji. Należy jednak oczekiwać, że ogólne koszty utrzymania wzrosną w najbliższej przyszłości conajmniej o 7 proc."

# Stała wartość złotego polskiego wobec dewaluacji w krajach marshallowskich

### Oświadczenie Ministra Skarbu

**WARSZAWA, (PAP) — Minister Skarbu Konstanty Dąbrowski złożył przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej następujące oświadczenie:**

**W związku z dewaluacją funta i szeregu innych walut krajów kapitalistycznych stawki przeliczeniowe dla dewiz tych krajów zostaną odpowiednio obniżone.**

**Narodowy Bank Polski oraz inne banki dewizowe otrzymały polecenie stosowania przy kupnie funta ang. zamiast dotychczasowej stawki złotych 1. 608 za 1 funt angielski stawkę złotych 1.117 oraz przy sprzedaży zamiast zł 1.616 stawkę zł 1.123.**

**Również stawki przeliczeniowe dla innych walut zdewaluowanych zostaną odpowiednio obniżone i dostosowane do dokonanych dewaluacji.**

**Decyzje powyższe są konsekwencją systematycznie prowadzonej przez Rząd Polski polityki stałej wartości złotego polskiego.**

# ZSRR wniesie swój wkład w dzieło umocnienia ONZ

**NOWY JORK (PAP) — Minister Spraw Zagranicznych ZSRR, po przybyciu do Nowego Jorku, złożył na lotnisku dziennikarzom następujące oświadczenie:**

„Wstąpiwszy na ziemię amerykańską, chciałbym przede wszystkim przekazać za waszym pośrednictwem pozdrowienie dla narodu Stanów Zjednoczonych. Delegacja radziecka przybyła na Sesję Zgromadzenia Generalnego, pragnąc stanowczo wnieść swój wkład w sprawę wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Delegacja radziecka wychodzi przy tym z założenia, że Organizacja Narodów Zjednoczonych jest — jak powiedział kierownik rządu radzieckiego Stalin — poważnym instrumentem zachowania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Nie ma wątpliwości, że Zgromadzenie Generalne może z powodzeniem rozwiązać najważniejsze zadania, znajdujące się na porządku dziennym, jeżeli tylko członkowie ONZ wykażą szczere dążenie do współpracy wzajemnej i jeżeli będą działać zgodnie z celami i zasadami Karty ONZ".

# Togliatti piętnuje rząd de Gasperi'ego



RZYM (PAP) — Generalny sekretarz Włoskiej Partii Komunistycznej — Togliatti wygłosił w Novara przemówienie, w którym stwierdził, że **dni rządu de Gasperi są policzone.**

Mówca napiętnował zagraniczną politykę rządu włoskiego, zaznaczając, że **jest ona całkowicie podporządkowana imperializmowi amerykańskiemu.** Rząd chrześcijańsko-demokratyczny — oświadczył Togliatti — **wciąga kraj na drogę polityki awantur i katastrofy. Musimy doprowadzić do tego, by rząd zmienił politykę zanim będzie za późno.**

Togliatti zapowiedział, że Włoska Partia Komunistyczna przedstawi **w najbliższym czasie w parlamencie projekt reform ustrojowych i gospodarczych oraz zmiany dotychczasowej polityki zagranicznej.**

Nawiązując do ataków reakcji włoskiej z ministrem Scelba na czele na Partię Komunistyczną, Togliatti stwierdził: „Ci, którzy przypuszczają, że uda im się zlikwidować potężną dwumilionową Włoską Partię Komunistyczną; popełniają poważny błąd."

# W KILKU WIERSZACH

SZYKANY RZĄDU JOSHIDY

MOSKWA (PAP) — Według doniesień z Tokio, rząd japoński i amerykańskie władze okupacyjne podjęły jeszcze ostrzejszą akcję, której celem jest ograniczenie pracowników japońskich w prawach demokratycznych.

OŻYWIONA DZIAŁALNOŚĆ TOW. PRZYJAŹNI CHIŃSKO - RADZIECKIEJ

PEKIN (PAP) — Jak podaje Agencja Nowych Chin, w licznych miastach Mandżurii rozwija się żywa działalność towarzystw przyjaźni chińsko-radzieckiej. Towarzystwo w Mukdenie prowadzi szkołę języka rosyjskiego, do której uczęszcza ok. 2 tysięcy osób. Ilość członków tych towarzystw wzrosła ostatnio parokrotnie.

MIESIĄC PRASY KOMUNISTYCZNEJ WE WŁOSZECH

RZYM (PAP) — W ramach miesiąca prasy komunistycznej „Unita" zorganizowała w Rzymie wielką zabawę ludową. Program obejmował zawody sportowe, koncerty oraz inne imprezy artystyczne.

*Śladami funta sterlinga*

# Korona szwedzka zdewaluowana o 32 proc.

**SZTOKHOLM, (PAP). — Rząd szwedzki postanowił zdewaluować koronę szwedzką o 32 proc.,** w stosunku do dolara. Kurs dolara wynosił dotąd **3,6** koron, a obecnie wynosi **5,18** koron.

### Dalsza dewaluacja franka francuskiego

PARYŻ, (PAP). — Rząd francuski postanowił na nadzwyczajnym posiedzeniu **przeprowadzić dewaluację franka. Jest to czwarta z kolei dewaluacja franka w okresie powojennym.** Podczas gdy kurs dolara wynosił dotąd **330** franków, to obecnie wyniesie on **— 350 franków.**

### Dewaluacja dolara kanadyjskiego

LONDYN, (PAP). — Donoszą z Ottawy, że rząd kanadyjski **postanowił przeprowadzić dewaluację dolara kanadyjskiego o 10 proc.**

# Klęska bloku szterlingowego

## Zamknięcie giełd i zawieszenie wypłat z kont zagranicznych

### w ośrodkach handlowych Europy Zachodniej

W ślad za dewaluacją funta szterlinga odbywa się, zgodnie z wyrażonymi ostatnio życzeniami Waszyngtonu, dewaluacja w wielu innych krajach.

W dniu 19 września zdewaluowały swe waluty następujące kraje: Norwegia, Dania, Indie, Australia, Afryka Południowa, Nowa Zelandia, Ceylon, Izrael, Eire, Egipt, Finlandia, Holandia. Oczekuje się lada chwila dewaluacji w Szwecji, Austrii, w Niemczech Zachodnich, w Grecji, w Pakistanie, w Hiszpanii i Portugalii.

We Francji zwołano nadzwyczajne posiedzenie rządu, na którym omówiona będzie ewentualność dalszej (czwartej z kolei) dewaluacji franka. Również we Włoszech odbędzie się nadzwyczajna narada rządu w tej samej sprawie.

**Paryż (PAP).** Rząd francuski postanowił zawiesić do odwołania wolny handel złotem oraz obrót walutami zagranicznymi. Giełda paryska była w poniedziałek zamknięta.

**Rzym (PAP).** W związku z dewaluacją funta rząd włoski wstrzymał wypłaty z kont zagranicznych. Giełda jest chwilowo zamknięta.

**Bruksela (PAP).** Zagraniczne konta zostały chwilowo zablokowane. Giełda jest tymczasowo nieczynna.

**Paryż (PAP).** Z Hiszpanii i Portugalii donoszą o chwilowym zamknięciu giełdy i zawieszeniu wypłat z kont zagranicznych.

**Londyn (PAP).** Giełda jest nieczynna. Wielkie banki urzędują. Analogiczne decyzje zapadły w krajach imperium brytyjskiego.

**Frankfurt (PAP).** Wypłaty z kont zagranicznych zostały chwilowo wstrzymane. Giełda jest nieczynna.

**Waszyngton (PAP).** Dyrektor Międzynarodowego Funduszu Monetarnego Gutt zakomunikował na konferencji prasowej, że Międzynarodowy Fundusz Monetarny aprobuje decyzję rządu brytyjskiego w sprawie dewaluacji i oczekuje, że inne kraje pójdą za przykładem Wielkiej Brytanii.

**Moskwa (PAP).** Agencja Tass donosi z Helsinek, że dyrekcja Banku Finlandii postanowiła zdewaluować markę fińską w takim samym stopniu, w jakim zdewaluowany został funt szterling.

*Górnicy polscy piętnują*

# zdradziecką działalność kliki Tito

KATOWICE (PAP) — Obradujące w dniu 18 bm. rozszerzone Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników zajęło zdecydowane stanowisko wobec zbrodniczej działalności Tito i jego kliki, służącej kapitalistom anglo-amerykańskim.

W uchwalonej rezolucji uczestnicy Plenum potępili w imieniu 300-tysięcznej rzeszy górników zbrodnicze postępowanie Tito. „Proletariat polski wierzy, — czytamy w rezolucji — że klasa robotnicza Jugosławii w walce o swe wyzwolenie usunie klikę zdrajców, zaprzedających w niewolę kapitału własny naród"

# Delegacja polska na Ogólne Zgromadzenie ONZ przybyła do N. Jorku

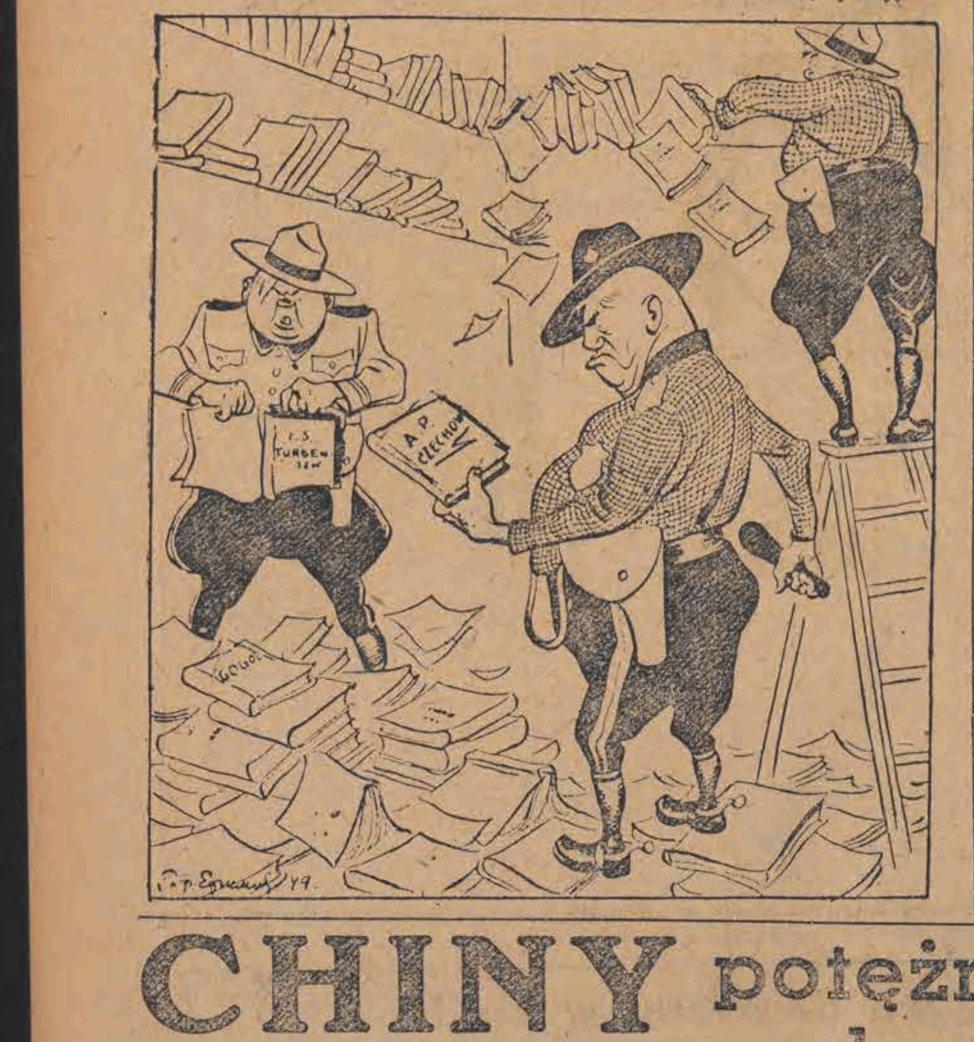
NOWY JORK (PAP) Do Nowego Jorku przybyła część delegacji polskiej na Ogólne Zgromadzenie ONZ z szefem delegacji, ambasadorem Stefanem Wierbłowskim na czele. Wśród przybyłych znajdują się: ambasador RP w Moskwie Naszkowski, poseł RP w Brukseli Krajewski, poseł RP w Meksyku Drohojowski, ambasador RP w Waszyngtonie Winiewicz i prof. dr Lachs.

Pozostali członkowie delegacji oczekiwani są w Nowym Jorku w ciągu bieżącego tygodnia.

## Amerykańscy faszyści przy pracy

W Montrealu (USA) komisja do badania „działalności antyamerykańskiej" — postanowiła zniszczyć książki A. Czechowa, Turgieniewa i Gogola — jako „wrogie cywilizacji USA!"

(z prasy)



# Czwarta sesja ONZ

## przebiegać będzie pod znakiem dalszej walki o pokój na świecie

W dniu wczorajszym rozpoczęła swe obrady IV sesja Organizacji Narodów Zjednoczonych. Porządek sesji obejmuje ponad **70 spraw mniejszej i większej wagi.** W większości są to sprawy, które już były w tej czy w innej formie przedmiotem dyskusji na forum międzynarodowym.

Wśród spraw, którymi zajmować się będzie obecna sesja, szczególne zainteresowanie opinii publicznej wywołują: dyskutowana już **sprawa kolonii włoskich; omawiana ostatnio przez Radę Bezpieczeństwa sprawa przyjęcia nowych członków do Organizacji Narodów Zjednoczonych; zagadnienie międzynarodowej kontroli energii atomowej i sprawa rozbrojenia; i wreszcie wniosek Argentyny dotyczący rewizji Karty ONZ.** W sprawach tych ze szczególną siłą uwidacznia się **walka obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele o rzeczywistą współpracę narodów i o rzeczywistą realizację Karty ONZ przeciwko próbom amerykańskiego dyktatu i deptania zasad, na jakich zbudowano Organizację Narodów Zjednoczonych.**

Pamiętamy, jak wiele zamieszania w obozie podżegaczy wojennych wywołał **wniosek radziecki o zakazie broni atomowej i zmniejszeniu o jedną trzecią zbrojeń.** Anglosasi usiłowali wszelkimi sposobami zatopić konkretny wniosek w powodzi słów, zdając sobie doskonale sprawę, że **wniosek radziecki pokazał światu, kto jest za wojną, a kto za pokojem.**

Omawiając porządek obrad obecnej sesji dziennik szwedzki „Ny Dag" przynosi bardzo ciekawe wiadomości o postawie, jaką Amerykanie mają zamiar zająć tym razem wobec tego zagadnienia. W dniu 2 i 3 bm. odbyła się konferencja stałych przedstawicieli Anglii, Francji i Beneluxu w ONZ, której przewodniczył zastępca amerykańskiego przedstawiciela w Radzie Bezpieczeństwa, John Ross. Pan Ross kategorycznie oświadczył, że: **„Amerykanie uważają dyskusję w sprawie zakazu broni atomowej i ograniczenia zbrojeń za wielce drastyczną" i że wobec tego nie należy dopuścić do szerokiej dyskusji nad tymi zagadnieniami.**

Wniosek argentyński w sprawie zwołania konferencji, która by opracowała zmianę Karty Narodów Zjednoczonych, jest ważną częścią kampanii przeciw samym zasadom istnienia ONZ. Od pierwszej niemalże chwili istnienia ONZ **Anglosasi główne uderzenia kierowali przeciwko zasadzie jednomyślności wielkich mocarstw, będącej podstawą Organizacji Narodów Zjednoczonych.** Ataki te przybierały, jak wiadomo, różne formy, dziś imperialiści anglosascy, sami oficjalnie nie występując uciekają się do pomocy podporządkowanej im Argentyny. System działania przy pomocy **krajów podstawionych** znamy dobrze z doświadczeń poprzednich sesji, gdy np. wniosek o nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią frankistowską składały kraje Ameryki Łacińskiej. Powszechnie wiadomym było, że **za kulisami tej sprawy stali Amerykanie i Anglicy, którzy ze względu na opinię publiczną nie chcieli oficjalnie angażować się.**

Zakusy, zmierzające do podporządkowania sobie Rady Bezpieczeństwa przez wprowadzenie systemu mechanicznej większości w miejsce jednomyślności **są praktycznie z góry skazane na niepowodzenie.** W myśl bowiem art. 109 Karty wszelka jej zmiana zalecona głosami dwóch trzecich członków Zgromadzenia „wejdzie w życie po ratyfikowaniu jej przez dwie trzecie członków Narodów Zjednoczonych", włączając w to wszystkich stałych członków Rady Bezpieczeństwa. Jak wiadomo, **Związek Radziecki jest stałym członkiem Rady i wiernie broniąc zasady Karty, broniąc jednomyślności, stanowiącej gwarancję współpracy międzynarodowej, nie dopuści do planowanej przez Anglosasów rewizji Karty.**

Czym więc należy tłumaczyć to posunięcie bloku anglosaskiego z góry skazane na niepowodzenie? Sprawa jest dość prosta. Obarczając Argentynę zadaniem złożenia wniosku w tej sprawie, podżegacze wojenni sami „nie brudząc sobie rąk" podtrzymując atmosferę niepokoju, bez której nie do pomyślenia byłaby ich polityka zbrojeń i podżegania do wojny. Politycy anglosascy zdają sobie doskonale sprawę, że ubiegłe miesiące żadną miarą nie należały do najpomyślniejszych dla nich. **Ofensywa pokojowa, której jakże dobitnym wyrazem był Paryż, Praga, Moskwa i Meksyk, zaostrzający się kryzys i sprzeczności w łonie państw kapitalistycznych, decydujące zwycięstwa chińskiej Armii Ludowej, które przekreśliły amerykańskie plany panowania w Azji — oto w paru słowach bilans klęsk, jakimi mogą się dziś legitymować podżegacze wojenni.**

**Obrady Zgromadzenia Generalnego ONZ rozpoczynają się w chwili, gdy coraz silniej przejawiają się sprzeczności rozdzierające gospodarkę kapitalistyczną i gdy coraz wyraźniejszą i oczywistszą jest przewaga świata demokratycznego i socjalistycznego.** Przed paroma dniami słusznie pisała „Prawda": — **„nigdy jeszcze niestałość i gnicie systemu kapitalistycznego nie występowały z taką siłą, jak obecnie".** Ostatnim świadectwem tego jest chociażby dewaluacja funta i szeregu innych walut. **W tej sytuacji walka obozu pokoju i postępu na terenie ONZ nabiera szczególnego znaczenia.**

Tadeusz Rubach

*Na marginesie*

## „Człowiek karaluch" czyli literatura w USA

Prasa amerykańska stwierdza „niezwykle duży wzrost zainteresowania czytelników amerykańskich literaturą fantastyczną", a zwłaszcza tzw. „fantazjami atomowymi".

Było by niewątpliwie słuszniej mówić nie tyle o rzeczywistym zainteresowaniu ludności dla „fantazji atomowych", ile o tym, że wydawcy amerykańscy, korzystając z „dogodnej koniunktury", zalewają rynek księgarski ogromną ilością książek, które przyczyniają się do szerzenia psychozy wojennej, kultu bomby atomowej i histerycznej szpiegomanii.

W ciągu ostatnich trzech lat na rynku księgarskim USA pojawiło się conajmniej 50 powieści i grubych wydań zbiorowych, pretendujących do nazwy „naukowo-fantastycznych". W tym samym czasie powstało 5 nowych spółek wydawniczych, które wyspecjalizowały się w wydawaniu fantastycznych historii. Nie mniej niż 20 czasopism — włączając tak „poważne" wydawnictwa, jak „Saturday Evening Post", „Harpers Magazine" i inne — również drukują znaczne ilości utworów fantastycznych.

Bezcelowe byłoby szukać w tych utworach jakiegokolwiek elementu naukowego, chęci zapoznania czytelnika z najnowszymi zdobyczami naukowymi i zainteresowania go perspektywami rozwoju nauki w najbliższej przyszłości. Przytłaczająca większość amerykańskich utworów fantastycznych roi się od wampirów, intryg międzyplanetarnych, postaci z zaświata, duchów, zjaw, wilkołaków, demonów itd.

O utworach, wydanych w ciągu ubiegłych dwóch lat, można sądzić chociażby na podstawie ich tytułów, a więc: „U kresu nocy", „Nie będziesz więcej spać", „Śpiący i zmarli", „Zbiór najciekawszych historii nadprzyrodzonych", „Człowiek zamieniony w zwierzę", „Zielona myśl" (o człowieku zamienionym w roślinę"), „Metamorfoza" (o człowieku zamienionym w karalucha) itd.

Specjalne miejsce w amerykańskiej literaturze fantastycznej *zajmują książki, przepowiadające zagładę cywilizacji.* Zazwyczaj historie te opisują powrót człowieka do jaskiniowego trybu życia po zniszczeniu cywilizacji przez wojnę atomową czy bakteriologiczną.

Tematyka fantastycznej literatury amerykańskiej nie posiada nic wspólnego z problemami naukowymi lub poznawczymi, kieruje się ona tylko celami propagandowymi i względami na zyski wydawców. Poza tym obliczona jest ona na zatrucie i kompletne ogłupienie czytelnika i oderwanie go od konkretnej walki o poprawę bytu i o pokój.

Tego rodzaju „literatura" może u normalnego czytelnika wywołać tylko niesmak i oburzenie.

# CHINY potężną siłą obozu pokoju

Na Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju, która odbyła się w sierpniu b. r. w Moskwie, delegat narodu chińskiego powiedział: **„Naród mój kocha pokój, twardo stoi po stronie sił pokoju i wespół ze wszystkimi pokój miłującymi narodami walczy o jego realizację".**

Gdyby słowa te były powiedziane kilkanaście, lub nawet kilka lat temu, byłyby prawdziwą deklaracją, ale tylko deklaracją. Wypowiedziane zaś teraz w końcowej fazie wielkiej narodowo - wyzwoleńczej wojny, jaką prowadzi naród chiński przeciw siłom rodzimej reakcji, związanej mocno z obozem anglosaskiego imperializmu, słowa te mają szczególnie głęboką treść o ogromnym znaczeniu dla całej ludzkości w jej walce o utrwalenie pokoju i zbudowanie nowego świata, świata postępu i demokracji.

### Wielkie dzieło wyzwolenia

W ciągu trzech lat wojny lud chiński pod przewodnictwem swej Partii Komunistycznej dokonał wielkiego dzieła uwolnienia swego kraju spod władzy kuomintangowskiej reakcji i wyzwolenia mas ludowych z wiekowego ucisku i wyzysku. Dzięki rewolucyjnym przemianom, dokonywanym obecnie na terenie Chin wyzwolonych, 475-milionowy naród, do niedawna będący jeszcze narodem niewolników, w znacznej swej większości przekształcił się w naród ludzi wolnych, świadomie walczących i wykuwających zręby nowej, lepszej przyszłości.

Droga, jaką obrały w swej walce masy ludowe Chin, jest prosta i jasna. Dążą one konsekwentnie do zlikwidowania w swym kraju, drugim pod względem powierzchni na świecie, topniejących niedobitków reakcji, **do utrwalenia władzy demokratyczno-ludowej, która umożliwiłaby w przyszłości budownictwo socjalizmu.** Tym samym dążą one do stworzenia warunków dla pokojowej, twórczej pracy narodu, który we wspólnym froncie wszystkich sił postępu i pokoju **przeciwstawi się skutecznie agresywnym planom podżegaczy wojennych.**

### Przebudowa gospodarcza kraju

Obecnie na terenach wyzwolonych Chin, które stanowią przeszło 60 proc. całego terytorium Chin (szczegółowych cyfr nie sposób podać, gdyż na skutek zwycięskiego marszu Armii Ludowej, ulegają ciągłym zmianom) władze ludowe, przy poparciu całego społeczeństwa rozpoczęły **dzieło pokojowej przebudowy życia politycznego, społecznego i gospodarczego.**

Dzięki donosłym reformom społecznym **ziemia przeszła na własność chłopa,** wielkie zakłady przemysłowe, banki i przedsiębiorstwa stały się własnością narodu. W krótkim czasie ruszyła produkcja, zaś nowy, świadomy stosunek do pracy decyduje o stałym podnoszeniu się poziomu produkcji oraz o poprawie bytu mas pracujących.

### Rozwój oświaty i kultury

O dążeniu narodu chińskiego do utrwalenia pokoju i do podniesienia poziomu życiowego narodu świadczy wymownie nacisk, jaki kładą władze ludowe **na oświatę i kulturę w kraju.** W ciągu ostatnich dwóch lat założono w wielu prowincjach nowe uniwersytety, akademie medyczne, uczelnie techniczne. Uruchomiono 8022 nowych klas szkół powszechnych i średnich, do których już teraz **uczęszcza ponad 281.000 uczniów, 130.000 słuchaczy uczy się na kursach wieczorowych.** A pamiętać należy przy tym, że szkoły te założono w prowincjach, w których do niedawna panował wszechwładnie analfabetyzm, a wraz z nim przesądy i zabobony.

Na terenie Chin wyzwolonych wszystkie organizacje i związki demokratyczne korzystają w pełni ze swobody działania i dalszego rozwoju. Związki zawodowe, których liczba członków stale wzrasta, biorą żywy udział w organizowaniu nowego życia na terenie Chin oraz utrzymują ścisłą łączność z międzynarodowym ruchem robotniczym, zorganizowanym w Światowej Federacji Związków Zawodowych.

### Kobiety chińskie budują w Chinach socjalizm

Liga Kobiet Chińskich, będąca aktywnym członkiem Światowej Federacji Kobiet-Demokratek, prowadzi akcję uświadamiającą wśród szerokich rzesz kobiet chińskich, które po wyzwoleniu się z wiekowego jarzma **żywiołowo garną się do pracy nad odbudową swej ludowej ojczyzny.**

### Przyjaźń chińsko - radziecka

Wraz ze wzrostem poczucia własnej siły mas ludowych Chin rozwija się najściślejsza współpraca ze Związkiem Radzieckim i z całym obozem demokratycznym. Wyrazem tego jest utworzenie niedawno Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej, które w krótkim czasie zdobyło znaczną ilość aktywnych członków. Masy ludowe Chin nawiązują z narodem radzieckim **więzy trwałej i głębokiej przyjaźni, świadome są bowiem, że bez pomocy przodującej siły obozu postępu nie potrafią zdobyć pełnej wolności.**

### Naród chiński – miłuje pokój

Drugim znamiennym faktem w życiu narodu chińskiego jest utworzenie **Komitetu Obrońców Pokoju.** Poprzez Komitet ten naród chiński deklaruje gotowość wspólnej walki z wszystkimi siłami pokoju przeciw ofensywie imperialistów, którzy we wszystkich częściach świata prowadzą swą haniebną robotę podżegania do nowej wojny, którzy finansują zdrajcę narodu chińskiego, Czang-Kai-Szeka. Za pośrednictwem tego komitetu **naród chiński solidarnie występować będzie wespół z innymi narodami w akcji demaskowania podżegaczy wojennych i krzyżowania ich zdradzieckich planów.**

**Przykład walki narodu chińskiego o wyzwolenie i o utrwalenie pokoju stanowi mocny bodziec dla ludów kolonialnych Azji, prowadzących ciężką walkę z imperialistycznymi ciemiężycielami. Napawa ich nadzieja rychłego zwycięstwa i włączenia się do dzieła budowy pokoju i demokracji wespół z wszystkimi siłami postępu na świecie.** L. M.

# Doniosłe uchwały

## II-go plenarnego posiedzenia Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych (WCSPS)

MOSKWA (AR) — Na drugim posiedzeniu plenarnym Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych (WCSPS) omówiono m. in. następujące sprawy:

**Przebieg wykonania umów zbiorowych w przedsiębiorstwach przemysłu hutniczego.**

**Przebieg wykonania planu budownictwa mieszkaniowego przez Ministerstwo Budowy Przedsiębiorstw Ciężkiego Przemysłu.**

**Sprawozdanie delegacji Radzieckich Związków Zawodowych z II Światowego Kongresu Związków Zawodowych.**

W rezolucji, dotyczącej pierwszego punktu plenum stwierdziło, że **wykonanie umów zbiorowych przyczyniło się do osiągnięcia dalszych sukcesów produkcyjnych w hutnictwie i odegrało znaczną rolę w polepszeniu warunków życia robotników, personelu inżynieryjno-technicznego i urzędników.**

W rezolucji dotyczącej drugiego punktu stwierdzono, że w ciągu ostatnich lat placówki budowlane Ministerstwa Odbudowy Przedsiębiorstw Ciężkiego Przemysłu odbudowały i wybudowały dla przedsiębiorstw rozmaitych gałęzi gospodarki narodowej — **ponad 2 miliony mtr. kw. powierzchni mieszkalnej, znaczną ilość szkół, szpitali, klubów, przedszkoli, łaźni, pralni i sklepów.**

Plenum WCSPS zaaprobowało uchwałę Światowego Kongresu Związków Zawodowych **i wyraziło uznanie dla pracy delegacji radzieckiej na Kongresie, stwierdzając, że prace i uchwały Kongresu przyczynią się do umocnienia międzynarodowej jedności związków zawodowych i do zacieśnienia szeregów klasy robotniczej w walce o pokój, o swobody demokratyczne i podniesienie stopy życiowej mas pracujących.**

# Paul Robeson przygotowuje się do tournée po USA

NOWY JORK (PAP). Zapowiedziano tu wielką turę koncertową **Robesona** po Stanach Zjednoczonych. Rozpoczynający się w Los Angeles objazd obejmie Chicago, Cleveland, Detroit, Filadelfię, Waszyngton i szereg innych miast.

Robeson oświadczył, **że jego koncerty, którym będą towarzyszyły przemówienia polityczne, mają na celu uświadomienie opinii amerykańskiej o sytuacji ludności murzyńskiej w USA. Tournee Robesona potwierdza jego zapowiedź, że — pomimo ataków i terroru ze strony organizacji waszyngtońskich będzie kontynuował w Stanach Zjednoczonych wystąpienia polityczne i artystyczne.**



MAKSYM GORKI

# Jeden z królów REPUBLIKI

(8)

— Przepraszam! — rzekłem ocierając pot z czoła. — Chciałem pana zapytać, jaka jest pańska ulubiona książka? Wyłączam książkę czekową...

— O! To inna sprawa! — zgodził się. — Lubię dwie książki — Biblię i Główną Księgę Handlową. Obie jednakowo ożywiają umysł. Wystarczy wziąć je do ręki — czuje się w nich od razu siłę, która daje człowiekowi wszystko co trzeba.

„Drwi sobie ze mnie!" — pomyślałem i zajrzałem mu uważnie w oczy. Nie. Oczy te mówiły, że szczerość tego niemowlęcia nie ulega najmniejszej wątpliwości. Siedział w fotelu, niby suche ziarnko orzecha w swojej łupinie, i widać było, że jest przekonany o słuszności swoich słów.

— Tak! — kontynuował oglądając paznokcie. — To są całkiem dobre książki! Jedną napisali prorocy, drugą ułożyłem ja sam. W mojej książce niewiele jest słów. Są w niej cyfry. Mówią one o tym, czego może dokonać człowiek, jeżeli chce uczciwie i gorliwie pracować. Po mojej śmierci rząd powinien opublikować moją książkę. Niech ludzie widzą, jak należy postępować, żeby wznieść się na takie wyżyny.

I powiódł ręką wokoło uroczystym gestem zwycięzcy.

Czułem, że czas zakończyć rozmowę. Nie każda głowa znosi obojętnie, gdy ktoś po niej depce nogami.

— Może mi pan powie, jakie jest pańskie zdanie o nauce? — zapytałem z cicha.

— Nauka? — podniósł do góry palec, potem oczy i popatrzył na sufit. Następnie wyjął zegarek, spojrzał — która godzina, zamknął wieczko i nawinąwszy łańcuszek na palec, zaczął bujać zegarkiem w powietrzu. Wreszcie westchnął i przemówił:

— Nauka ... tak, rozumiem! To — książki. Jeżeli mówi się w nich dobrze o Ameryce — są to książki pożyteczne. Ale książki rzadko mówią prawdę. Sądzę, że ci ... poeci, którzy robią książki, mało zarabiają. W kraju, gdzie wszyscy zajęci są interesami, nikt nie czyta książek. Tak, poeci są źli, że się u nich nie kupuje książek. Człowiek syty jest zawsze dobry i wesoły. Jeżeli w ogóle potrzebne są książki o Ameryce, należy nająć dobrych poetów i wtedy zrobi się wszystkie potrzebne Ameryce książki ... I basta.

— Ma pan nieco ciasny pogląd na naukę — zauważyłem.

Opuścił powieki i zamyślił się. Potem znowu otworzył oczy i pewny siebie kontynuował:

— No tak. Nauczyciele, filozofowie ... to też nauka. Profesorowie, akuszerki, dentyści — rozumiem. Adwokaci, lekarze, inżynierowie. All right! To jest niezbędne. Dobre nauki ... nie powinny uczyć złego ... Ale — nauczyciel mojej córki powiedział mi pewnego razu, że istnieją nauki socjalne ... Tego nie rozumiem. Sądzę, że to rzecz szkodliwa. Dobra nauka nie może być robiona przez socjalistów. Socjaliści wcale nie powinni robić nauki. Pożyteczną albo zabawną naukę robi Edison. Owszem. Fonograf, kinematograf — to pożyteczne. Ale dużo książek naukowych — to zbyteczne. Ludzie nie powinni czytać książek, które mogą wzbudzić w umysłach ... różne wątpliwości. Wszystko na ziemi jest tak, jak być powinno ... i w ogóle interesy dobrze obchodzą się bez książek ...

Wstałem.

— O! Pan już odchodzi? — zapytał.

— Tak! — odpowiedziałem. — Może teraz, kiedy odchodzę, zechce mi pan jednak na koniec wytłumaczyć — co za sens być milionerem?

Zamiast odpowiedzi — znowu czkawka i podrygiwanie nogami. Może był to jego sposób śmiania się?

(D. c. n.)

# Właściwe drogi do poprawy jakości

## Wzorowy porządek i doskonała praca w tkalni PZPB Nr 4

**Sale tkalni PZPB Nr 4** jaśnieją wprost niezwykłym porządkiem. W gankach i pod krosnami nie widać ani jednej porzuconej szpulki lub gilzy. A zaznaczyć trzeba, że „bawełniana czwórka" posiada krosna automatyczne i niektóre tkaczki obsługują aż po 32 warsztaty. Przy nabijaniu więc często może się zdarzyć, że jakaś szpulka wyskoczy z koszyka. Lecz tkaczka zawsze schyli się i podniesie ją. Po prostu ma tę świadomość, że dobro państwowe i dobro całego społeczeństwa nie może się marnować nawet choćby to była malutka i pozornie mało wartościowa szpulka. Cały personel „czwórki" jest **przyzwyczajony do porządku i utrzymywania czystości.**

Na każdym krośnie wisi torba, która nie jest przeznaczona na kawałki wątku czyli na tak zwany „puc", jak to ma miejsce przy krosnach zwykłych. Przy automatach w torebce tej znajdujemy szpulki nie wysnute do końca i wyrzucone przez automat. Kawałki tych szpulek muszą być wyrobione i aby zapobiec pobrudzeniu ich, tkaczka lub nakładaczka kładzie je do torby i kiedy ma chwilę czasu, nabija je ręcznie do czółenka. Otóż w PZPB Nr 4 tkaczki ściśle przestrzegają, aby nie marnowały się owe niedosnute szpulki. Nie widać też plączących się pod nogami końców wątkowych, a za osnowami nie wisi ani jedna nitka. Dlatego sala tkalni robi wrażenie nadzwyczaj czystej i nic dziwnego, że w takich warunkach tkaczki osiągają dobre wyniki.

**Ob. Anna Chojnacka** jest młodą tkaczką i pracuje na 16 nowych krosnach. Kiedy warsztaty te będą już działać bez zarzutu, wtedy ob. Chojnacka przejdzie na obsługę 32. Ale nawet w obecnych warunkach wyprodukowała w pierwszym tygodniu bm. 11 procent extry. A cały zespół konkursowy, do którego nasza tkaczka należy, osiągnął 4,6 procent extry, 90,9 primy i ani jednego procenta braków. Ob. Chojnacka pracuje obecnie z uczennicą, którą zaznajamia z „tajemnicami" zawodu tkackiego. I sama często, jak detektyw, szuka przyczyn błędów. Od pewnego czasu zauważyła w towarze rzadkie paski. To jest charakterystyczny dla uczniów tkackich błąd: niewłaściwe wyjmowanie i układanie czółenka do skrzyneczki, które może spowodować pokrzywienie widelca. Ob. Chojnacka jest jednak pewna, że gdy teraz, wyśledziwszy przyczyny tego błędu zwróci uwagę swej uczennicy, wytłumaczy jej, jak ma się obchodzić z czółenkiem, usunie raz na zawsze podobne błędy.

Podchodzimy do krosien **ob. Natalii Ogrodnik,** także należącej do zespołu konkursowego. Tow. Ogrodnik słusznie uważa, że tkaczka powinna być w stałym kontakcie z majstrem i czuwać nad tym, aby krosna pracowały zawsze bez zarzutu i były szybko naprawione.

Jeżeli tylko warsztat robi mi w towarze paski gęste lub rzadkie, albo też nie reaguje na zerwanie nitki, wówczas od razu zastawiam go i czekam na majstra. Wprawdzie tracę parę minut czasu, ale wyprodukuję za to dobry towar. Należy również zwrócić uwagę na gilzy. Jeśli są [illegible] nożem należy je odłożyć na bok, bowiem użycie ich powoduje zerwanie się wątku, a nawet powstawanie „rzadkich pasków" w towarze.

Zespół ob. Ogrodnik wyprodukował 0,9 procent extry, 93 procent primy i 1 procent braków.

* * *

W Zakładach „bawełnianej czwórki" panuje dziś inna, niż dawniej atmosfera. Robotnicy żyją **zagadnieniem podniesienia jakości produkcji.** Do sekretarza organizacji podstawowej, tow. **Trzeciaka,** przynoszą co dzień sprawozdania z tkalni. Sekretarz z ciekawością ogląda wyniki pracy załogi tkalni, a z uśmiechu jego widać, że jest zadowolony. Ten, który przyniósł sprawozdanie jest tak dumny, jak by sam wyprodukował extrę. Wszyscy towarzysze zgromadzeni w sekretariacie, dopytują się, z czyich krosien zszedł **bezbłędny towar.**

Każdy tydzień przynosi tutaj wyraźną poprawę. Ta owocna praca jest bezsprzecznie wynikiem **dobrze działającej organizacji podstawowej, Rady Zakładowej i stojącego na poziomie personelu majsterskiego.**

**M. S.**

# Zbiórka na budowę Centralnego Domu

## musi być zakończona w terminie

Uchwała Egzekutywy Kom. Woj. PZPR powzięta w m-cu sierpniu rb. o konieczności terminowego zakończenia **zbiórki na fundusz budowy Centralnego Domu PZPR** stała się bodźcem do spotęgowania wysiłków członków naszej Partii dla załatwienia tej ważnej sprawy.

Już w kilka dni po podjęciu tej uchwały organizacje partyjne poczęły zwiększać swe wpłaty. W wielu powiatach naszego województwa akcja uzyskuje pomyślne wyniki.

Jednak nie wszystkie organizacje partyjne zrozumiały wagę zagadnienia zbiórki na budowę Centralnego Domu.

Większość Komitetów Powiatowych coprawda zapowiedziała rozpoczęcie współzawodnictwa w dziedzinie terminowego zakończenia akcji, jednak dotychczasowe wyniki świadczą, że organizacje partyjne nie wykazały dostatecznej energii ani zajęcia się tym zagadnieniem.

Komitet Powiatowy w Rawie-Mazowieckiej, który miał najwyższą sumę do uregulowania, nie wziął tej sprawy do serca. Widocznie fakt, że organizacja zobowiązała się ofiarować na ten cel 1.700 tys. złotych mało obchodzi sekretarza organizacji powiatu rawskiego, tow. Gutowskiego. Aktyw partyjny powiatu rawskiego winien wykazać, że potrafi terminowo zakończyć zbiórkę na budowę Centralnego Domu.

Również organizacja pow. łódzkiego słabo wpłaca zadeklarowaną sumę. A czyż ośrodek z tak bogatymi rewolucyjnymi tradycjami, jak Aleksandrów nie potrafi w terminie wywiązać się ze swych zobowiązań?

Niektóre inne organizacje również mają znaczne zaległości. Organizacja zgierska, która powinna była akcję zbiórki zakończyć do 15 września br., ma jeszcze do wpłacenia ponad 1.400 tys. złotych.

Podobnie znaczne sumy ciążą na organizacjach partyjnych powiatu koneckiego, pow. łaskiego, opoczyńskiego, łęczyckiego, kutnowskiego.

Czyżby organizacje te nie mogły **zdobyć się na to, by w terminie do 30 września b. r. zgłosić meldunek o zakończeniu akcji?** Powinny one brać przykład z organizacji takich, jak Zduńska-Wola, Wieluń, Radomsko, które już dawno wpłaciły sumy przez siebie zadeklarowane.

Organizacje, które dotychczas zaniedbały obowiązek terminowego zakończenia zbiórki, powinny obecnie wzmóc swe wysiłki, by w terminie całkowicie zakończyć akcję.

Barański

# To i owo

## Wybrał sam siebie

*W związku z wyborem t.zw. kanclerza operetkowego „państwa" Trizonii, prasa niemiecka ujawniła dość zabawny, a wcale nie mało ważny szczegół, dotyczący przebiegu głosowania.*

*Jak się okazuje, do minimalnej większości głosów, niezbędnej do prawomocności wyboru Adenauera, zabrakło mu 3 głosy. Wówczas, prezydium „parlamentu" wpadło na pomysł, by do liczby głosów ważnych doliczyć 3 głosy, uznane początkowo zgodnie z regulaminem głosowania, za nieważne. Były to kartki z napisem „tak", zamiast przepisowego: „dr Adenauer". Ale i ten trick wyborczy nie pomógł by do „prawomocności" wyboru Adenauera, gdyby nie to, że ten kandydat reakcji niemieckiej nie powstrzymał się bynajmniej od głosowania, lecz z całym spokojem ducha i pełną świadomością celu — głosował sam na siebie.*

*Właśnie ten jeden głos przeważył i słusznie powiedzieć można, że to Adenauer wybrał „Kanclerzem".... Adenauera.*

*Nowy dostojnik „państwa" zachodnio-niemieckiego, którego zadaniem będzie posłuszne i dokładne wypełnianie rozkazów anglosaskich imperialistów, liczy sobie lat 73. Mimo to, jak widzimy, nie zbywa staruszkowi ani na ambicjach politycznych, ani na pomysłowości w ich urzeczywistnianiu. Tricki wyborcze, zastosowane przy wyborze „kanclerza" mocno przypominają to, co gracze karciani nazywają „pomaganiem fortunie". Za takie „pomaganie fortunie", czyli po prostu — szulerkę, wyrzuca się nieuczciwych partnerów za drzwi. Ale w t.zw. parlamencie zachodnio-niemieckim wszystko uchodzi, bo jego neo hitlerowska większość lekce sobie waży dobre obyczaje i zasady przyzwoitości politycznej. Jakże by jednak mogło być inaczej, skoro cała impreza p. n. „Westdeutschland" oparta jest na fałszu, oszustwie i braku uczciwości?... Jacy reżyserowie — tacy i... artyści.*

*B. D.*

# Na froncie współzawodnictwa pracy

## Tow. Mieczysław Baczyński z Wytwórni Sprzętu Mechanicznego



Z wiertarki pryskają dokoła kawałki metalu. Tow. Mieczysław Baczyński pochylony nad maszyną (tak, jak go widzimy na zdjęciu) wierci otwory do części korpusu silnika. Dalsza jego praca polega już na obróbce ręcznej.

Przyglądając się z daleka tow. Baczyńskiemu trudno wprost uchwycić błyskawiczne ruchy jego rąk. W ciągu 8-miu godzin ślusarz ten nie przerywa swej roboty, nie traci czasu na próżne pogawędki z towarzyszami. Poświęca się całkowicie swemu zajęciu. Dlatego też wyniki jego pracy są wręcz rewelacyjne. Tow. Baczyński wyrabia przeciętnie 190 procent normy.

Toteż w pierwszym etapie współzawodnictwa, który był naprawdę pierwszym w Wytwórni Sprzętu Mechanicznego, tow. Mieczysław Baczyński zdobył pierwsze miejsce. Nie otrzymał jeszcze jednak książeczki przodownika pracy. Żeby na to zasłużyć, trzeba zdobyć pierwsze miejsce w dwóch kolejnych etapach współzawodnictwa. Bieżący miesiąc jest właśnie początkiem drugiego etapu i według dotychczasowych obliczeń tow. Baczyński utrzymuje się nadal na przodującym poziomie produkcji. Życzymy mu szczerze, aby po upływie dwóch miesięcy stał się posiadaczem dobrze zasłużonej książeczki przodownika pracy.

# Na Dzień Walki o Pokój

## przygotowujemy nowe gazetki ścienne

Dzień 2-gi października br. masy pracujące całego świata obchodzą pod znakiem walki o pokój.

Na apel Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju i wezwania Centralnej Rady Zw. Zaw., obchodzić będziemy Międzynarodowy Dzień Walki o Pokój pod hasłem wzmocnienia państwa ludowego, pogłębienia sojuszu ze Związkiem Radzieckim, oraz wzmocnienia frontu pokoju przez rozszerzenie współpracy z krajami demokracji ludowej i wszystkimi siłami postępu na całym świecie.

Wzmożonym wysiłkiem na polu produkcji wzmocnimy front pokoju. W apelu Centralnej Rady Związków Zawodowych do polskiego świata pracy przed Międzynarodowym Dniem Walki o Pokój — czytamy:

**„W odpowiedzi na plany podżegaczy wojennych przyśpieszymy terminy wykonania planu trzyletniego, damy krajowi dodatkowe dziesiątki tysięcy ton stali, miliony metrów towarów włókienniczych, dziesiątki milionów cegieł. Upowszechnimy i podniesiemy na wyższy poziom współzawodnictwo pracy. Wzmocnimy dyscyplinę pracy. Zaostrzymy naszą czujność przy ochronie zakładów pracy przed zbrodniczą ręką sabotażysty.**

**Pomożemy wsi wzmożonym strumieniem towarów — maszyn rolniczych, nawozów sztucznych i innych produktów. Rozszerzymy i pogłębimy sojusz robotniczo-chłopski.**

Przed zespołami redakcyjnymi gazetek ściennych zakładów pracy w Łodzi i województwie stoi więc zadanie przygotowania na dzień 2-gi października br. okolicznościowego wydania gazetek ściennych.

Przy redagowaniu tej gazetki ściennej jako drogowskaz, jako wytyczne winien służyć apel Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Na naczelnym miejscu naszej okolicznościowej gazetki ściennej znaleźć się powinien artykuł, omawiający wkład zakładu pracy do dzieła utrwalenia pokoju. Wkład ten — to wysiłek produkcyjny załogi.

Współzawodnictwo pracy, ruch racjonalizatorski, system oszczędnościowy i wszystkie drogi, prowadzące do wzmożenia produkcji i podniesienia jakości wzmacniają światowy obóz pokoju i postępu. Dlatego też w gazetce ściennej w dniu 2 października br. trzeba omówić i podkreślić wysiłki przodowników pracy, mistrzów oszczędności i racjonalizatorów, wykazując występujące tu czy tam trudności hamujące nasze wysiłki i krytykując tych wszystkich, którzy utrudniają pracę załogi.

Zagadnienie walki o pokój i wzmacniania frontu pokojowego w całym świecie łączy się nierozerwalnie z sojuszem ze Związkiem Radzieckim, co też powinno znaleźć odbicie w treści gazetki.

Osobne miejsce zajmie sprawa sojuszu robotniczo-chłopskiego, z jego najaktualniejszymi przejawami w życiu zakładu pracy — z działalnością ekip łączności miasta ze wsią oraz z udziałem zakładu pracy w ostatnich uroczystościach dożynkowych.

Nie pozostało już wiele czasu do opracowania okolicznościowej gazetki ściennej. Zespoły redakcyjne fabrycznych gazetek ściennych winny więc niezwłocznie przy pomocy korespondentów i członków załogi przystąpić do szczegółowego opracowania planu najbliższej gazetki ściennej i do zorganizowania materiałów tak, aby gazetka w formie estetycznej wydana została w odpowiednim terminie i ażeby treść jej była ciekawa i urozmaicona.

*Nasi korespondenci fabryczni piszą*

# Nikt w Polsce nie jest szykanowany za wiarę

List papieski do polskiego episkopatu, opublikowany w prasie, wywołał zdumienie i oburzenie wśród mas robotniczych. Robotnicy spodziewali się coprawda listu papieskiego, ale o zupełnie innej treści. Listu, który by wystąpił nie przeciw spokojnym ludziom, budującym przyszłość swego narodu, lecz który potępiłby tych wszystkich, co popełniają zbrodnie gwałtu i sabotażu, sieją zamęt i niepokój, zasłaniając się obłudnie znakiem krzyża.

Tymczasem papież w liście swym stawia zarzuty zmyślone i kłamliwe.

— Oczekiwaliśmy — mówią robotnicy — słów potępienia przeciw tym wszystkim, którzy nosząc sutanny wydawali braci naszych na pastwę zbirów hitlerowskich, którzy współpracą z okupantem zhańbili swe imię duszpasterzy, a nawoływaniami nienawiści sprofanowali wzniosłe idee i zasady wiary chrześcijańskiej.

Wśród wielu wypowiedzi mówi między innymi ob. Grochodromann, że zgadza się zupełnie ze stanowiskiem ks. Bielanika, który stwierdził na zjeździe Bojowników o Wolność i Demokrację, że w Polsce panuje w pełni wolność sumienia i wyznania. Ob. ob. Kazimierz Tomaszewski, Mieczysław Krajewski i Stefan Damski są wierzącymi i praktykującymi katolikami i w rozmowie oświadczają: „Chodzimy co niedzielę do kościoła i wcale się z tym nie kryjemy. Nie spotkaliśmy się nigdy z tego powodu z żadnymi szykanami czy ze strony władz, czy prywatnych osób. Przecież praktyki religijne są w Polsce pod ochroną prawa. Księża odprawiają spokojnie msze św. i wygłaszają kazania".

W dalszej rozmowie stwierdzają oni: — „Nieprawdą jest, jakoby zamykało się u nas w Polsce kościoły, wprost przeciwnie, każdy z nas wie i widzi, że buduje się coraz to nowe, czego dowodem jest budowa kościoła św. Antoniego w dzielnicy Żubardź, oraz na Radogoszczu kościoła Serca Jezusowego. Również w szpitalach, nikomu, kto tego pragnie, nie odmawia się pociech religijnych".

Wobec tych niezaprzeczalnych faktów jest jasne, że zarzuty papieża są bezpodstawne i wypływają ze złych i tendencyjnych źródeł.

**Stefan Bocheński**
**korespondent fabryczny**
**z PZPJG Nr 8**

*Z życia naszych Zakładów Pracy*

# Gazetka ścienna w PZPB Nr 3 trąci „myszką"

Odbiciem życia fabryki jest *gazetka ścienna.* W jednych zakładach ukazują się one częściej, w innych rzadziej, zależnie od sprawności działania komitetu redakcyjnego i zainteresowania, jakim dana gazetka cieszy się wśród robotników. W każdym razie przynajmniej co miesiąc w świetlicy i portierni komitety zawieszają nowe gazetki.

Tymczasem w *PZPB nr 3* spotyka nas przykre rozczarowanie. W portierni na czołowym miejscu wiszą „najświeższe" wiadomości z... miesiąca czerwca. Naprawdę dziwne się wydaje, że od czerwca w „trójce" nie było o czym pisać. Podobno zredagowano gazetkę lipcową, która brała udział w wystawie gazetek ściennych, nie postarano się jednak o drugi egzemplarz, tak, że robotnicy w ogóle nie znają treści tej gazetki. M-ce sierpień i wrzesień przeszły zaś zupełnie „bez echa". Wprowadzono nowy system premiowania, robotnicy walczą o wysoką jakość produkcji, produkują ekstrę, przystąpiły do pracy grupy partyjne, gorzej pracują grupy związkowe, w zakładach powstaje tysiące zagadnień, tysiące tematów — a komitet redakcyjny gazetki ściennej śpi. I nawet nie postara się zdjąć ze ściany starej, zakurzonej gazetki, wykazującej naocznie opieszałość komitetu.

# To jest władza ludowa!

## Chłopi mało - i średniorolni wybierają komitety członkowskie dla kontroli Spółdzielni Gminnych

Zakres działania **Spółdzielni Gminnych** stale wzrasta. Spółdzielczość wiejska już nie tylko pośredniczy w dostarczaniu koniecznych wsi towarów, oraz skupywaniu płodów, wyprodukowanych przez rolnika, ale staje się coraz poważniejszym czynnikiem organizującym wysiłki, zmierzające do stworzenia lepszego jutra wsi.

Spółdzielczość **współpracuje w dziele mechanizacji wsi.** Spółdzielnie prowadzą resztówki, stające się wzorem dla okolicznych chłopów w zakresie racjonalnej uprawy i hodowli.

Moglibyśmy przytoczyć jeszcze wiele przykładów, stwierdzających, że rola spółdzielczości jest wielka i stale wzrasta. Zaś to nakłada obowiązek zwiększonej kontroli społecznej. Tą kontrolą społeczną, tym głosem mało- i średniorolnych chłopów, mają być **Komitety Członkowskie,** których wybory rozpoczęły się onegdaj.

Komitety Członkowskie — to oddolne organa władzy ludowej w najbardziej istotnym tego słowa znaczeniu. Jeśli bowiem nie ma prawie takiej dziedziny życia wsi, w którą nie wkraczałaby w tej lub innej formie spółdzielczość, to kontrola jej działalności przez wybranych przez chłopów danej wsi, oznacza w istocie udział bezpośredni w rządzeniu. Świadczą zresztą o tym uprawnienia Komitetów Członkowskich, mających prawo i obowiązek czuwania nad wykonaniem planów przez sklepy i zakłady spółdzielcze, kontroli rozdziału towarów i usług (na przykład korzystania z ośrodka maszynowego) **z zapewnieniem pierwszeństwa chłopom mało- i średniorolnym.** Komitety Członkowskie mają wreszcie prawo i obowiązek kontrolowania, wyznaczania i pobierania cen, przestrzegania czystości i rzetelności obsługi, opiniowania o pracy personelu, wysuwania [illegible] pod adresem zarządu itd.

Jeśli do tego dodamy, że wybranym do Komitetu Członkowskiego może być tylko członek ZSCh (organizacji mało- i średniorolnych chłopów), oraz, że w skład każdego komitetu musi wejść przynajmniej 25 procent kobiet to zrozumiemy w całej pełni, jak wielką rolę mają do spełnienia wybory i jakie nadzieje wiążą z nimi pracujący chłopi.

Toteż do wyborów do Komitetów Członkowskich przygotowały się gruntownie szerokie masy członkowskie spółdzielń, koła ZSCh, koła partyjne i organizacje kobiece oraz młodzieżowe.

Wybory te będą jeszcze jednym zwycięstwem chłopów nad bogaczami wiejskimi i ich zausznikami, tu i ówdzie jeszcze tkwiącymi w Gminnych Spółdzielniach i przyczynią się do usprawnienia pracy spółdzielni na wsi, przyśpieszając tym samym marsz wsi do dobrobytu.

J. Sm.

# Rozpoczynamy naukę języka rosyjskiego

W naszych zakładach — Warszawsko-Łódzkich Zakładach Przemysłu Drzewnego — Zakład 4, Filia 2 — staraniem koła Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Rady Zakładowej i organizacji podstawowej zorganizowane zostały kursy nauki języka rosyjskiego.

Uczęszczający na kurs języka rosyjskiego w naszym zakładzie korzystają z bezpłatnych pomocy naukowych, a przede wszystkim z podręczników.

Sam jestem członkiem tego kursu i uważam, że podobne kursy powinny być zorganizowane we wszystkich zakładach pracy. Nauka języka rosyjskiego przychodzi nam łatwo; zaprenumerowaliśmy pierwsze pisma radzieckie i sądzę, że dzięki czytaniu dzienników i periodyków radzieckich poznamy lepiej warunki życia w Państwie Socjalistycznym.

**Blado**
**korespondent fabryczny**
**z WŁZPD Zakład 4, Filia 2**

# Nowy film radziecki „Konstanty Zasłonow"

Na ekranach kinoteatrów radzieckich ukazał się nowy film p. t. „Konstanty Zasłonow" w reżyserii A. Fajncymera i W. Korsz-Sablina, wyprodukowany przez białoruską wytwórnię filmową. Film ten poświęcony jest pamięci inżyniera warsztatów kolejowych Zasłonowa, bohaterskiego dowódcy jednej z brygad partyzanckich na Białorusi, organizatora wielkiego ośrodka dywersyjnego w zapleczu armii hitlerowskiej. Zasłonow zginął w r. 1943 w walce z ekspedycją karną hitlerowską. Pośmiertnie nadano mu tytuł bohatera Zw. Radzieckiego.

Scenariusz nowego filmu opracowany został przez dramaturga A. Mowzowa, autora sztuki o Zasłonowie, wystawianej z powodzeniem w wielu teatrach radzieckich. Muzykę do filmu skomponował kompozytor białoruski laureat premii stalinowskiej A. Bogatyriow. Rolę Zasłonowa kreuje laureat nagrody stalinowskiej W. Drużnikow.

## Hilary Minc

# Sukcesy gospodarcze demokracji ludowej w Polsce

### Przedruk artykułu, który ukazał się w 258 numerze „Prawdy"

Rok 1949 jest ostatnim rokiem wielkiego długofalowego planu rozwoju gospodarki narodowej Polski — trzyletniego planu odbudowy. Pierwszy Kongres PZPR rzucił hasło wykonania tego planu o 2 — 3 miesiące przed terminem. Polska klasa robotnicza podchwyciła to wezwanie z entuzjazmem. W zakładach pracy, kopalniach i fabrykach szeroko rozwija się socjalistyczne współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie planu trzyletniego. Szereg gałęzi przemysłu, w szczególności hutnictwo, już wykonało zadania przewidziane przez plan. Przedterminowe wykonanie planu trzyletniego przez szereg gałęzi przemysłu umożliwia już obecnie podsumowanie niektórych wyników rozwoju polskiej gospodarki narodowej w okresie od 1946 — 1949 r.

1.

Przemysł polski uczynił poważny krok naprzód w porównaniu ze swym poziomem przedwojennym. W porównaniu z rokiem 1937 globalna produkcja wielkiego i średniego przemysłu polskiego wynosiła w r. 1945—38 proc., a w r. 1949 wyniesie 174 proc. Jak z tego wynika globalny rozmiar produkcji przemysłowej w Polsce znacznie przekroczył poziom przedwojenny, a Polska z kraju rolniczego przekształca się coraz bardziej w kraj przemysłowo-rolniczy.

W wyniku szybkiego rozwoju przemysłu polskiego silnie wzrósł jego ciężar gatunkowy w całokształcie gospodarki narodowej: z 45 proc. w 1937 r. do 68 proc. w 1949 r. Przemysł stał się kierowniczym elementem polskiej gospodarki narodowej.

Przemysł w Polsce rozwijał się zasadniczo jako przemysł socjalistyczny oparty na zasadach planowania.

Już w roku 1945 państwo przejęło zarząd nad wielkimi i średnimi przedsiębiorstwami przemysłowymi. Z początkiem 1946 r. wielki i średni przemysł został znacjonalizowany na podstawie ustawy KRN. W roku 1946 produkcja sektora socjalistycznego w przemyśle (przemysł państwowy i spółdzielczy) stanowiła 91,2 proc. całej produkcji przemysłowej (bez rzemiosła); w roku 1949 — 95,5 proc. W ten sposób przemysł polski rozwijał się na bazie wzrostu sektora socjalistycznego i systematycznego wypierania elementów prywatno-kapitalistycznych.

Gospodarka narodowa Polski poczyniła poważne kroki na drodze uprzemysłowienia kraju.

Przyczyny szybkiego rozwoju polskiego przemysłu i jego wielkich sukcesów są zrozumiałe. Tkwią one w podstawowych rewolucyjnych przeobrażeniach, które zaszły w Polsce i które przekształciły ją z kraju rządzonego przez obszarników i kapitalistów, w kraj demokracji ludowej; z półkolonii kapitału zagranicznego w wolną republikę ludowo-demokratyczną. Przemysł polski rozwija się dlatego, że polskie masy ludowe w oparciu o pomoc Armii Radzieckiej przepędziły kapitalistów i obszarników i przekształciły fabryki, kopalnie, zakłady przemysłowe w socjalistyczny przemysł państwa ludowo-demokratycznego, rozwijający się na zasadach planowania. Przemysł polski rozwija się dlatego, iż Polska wyzwoliła się spod wpływów kapitału zagranicznego i nie płaci więcej ogromnej daniny byłemu właścicielowi znacznej części polskiego wielkiego przemysłu — kapitałowi zagranicznemu. Polski przemysł rozwija się dlatego, że w pierwszych dniach swej odbudowy miał możność korzystania z bratniej pomocy Związku Radzieckiego, dlatego, że zbudowanie państwa demokracji ludowej dało klasie robotniczej możliwość rozwoju swych gigantycznych sił, ogromnej energii i szerokiej twórczości ludowej.

Podstawową metodą budownictwa socjalistycznego i główną dźwignią rozwoju przemysłu polskiego jest współzawodnictwo pracy.

W swym rozwoju na drodze do uprzemysłowienia, w metodach zarządzania przemysłem, w organizacji produkcji, w systemie płac zarobkowych i zachęty do pracy, w rozwoju masowych form współzawodnictwa odzwierciadlających wzrost świadomości klasy robotniczej oraz jej socjalistyczny stosunek do pracy i własności państwowej, Polska szeroko korzystała z doświadczeń budownictwa socjalistycznego ZSRR, posiadających historyczne, wszechświatowe znaczenie.

2.

Wielkie zmiany zaszły w tym okresie również w rolnictwie polskim. W chwili wyzwolenia Polski przez Armię Radziecką, rolnictwo polskie znajdowało się na skutek wojny i grabieżczej okupacji niemieckiej w niezwykle ciężkiej sytuacji. Leżące ugorem obszary wynosiły 48,2 proc. całej powierzchni ornej. Poważnie zmniejszyła się w 1945 r. w porównaniu z poziomem przedwojennym urodzajność z hektara, zmniejszyło się znacznie pogłowie bydła.

W roku 1949 rolnictwo polskie znajduje się w zupełnie innej sytuacji: odłogi, które rozpościerały się na ogromnych obszarach, zostały niemal całkowicie zlikwidowane. Urodzaj z hektara osiągnął poziom przedwojenny, a dla szeregu kultur nawet przewyższył ten poziom. Produkcja zboża na głowę ludności wynosi w roku bieżącym 123,9 proc. poziomu przedwojennego.

W wyniku likwidacji wielkiej własności ziemskiej i przepędzenia obszarników, polskie chłopstwo pracujące wyzwoliło się spod wielowiekowego ucisku. Sytuacja małorolnych i średniorolnych chłopów poprawiła się znacznie w porównaniu z czasami przedwojennymi. Polskie pracujące chłopstwo obdarzone ziemią obszarniczą, wyzwolone z pęt zadłużenia bankowego oraz hipoteczne go i z ucisku niesprawiedliwych podatków oraz nadmiernie wysokich cen na towary przemysłowe, potrafiło rozwinąć swoje siły i szybko odbudować straszliwie zniszczone w wyniku wojny i niemieckiej okupacji rolnictwo kraju.

Rozwój i odbudowa gospodarki rolnej odbywają się w warunkach ostrej walki klasowej z bogaczami wiejskimi, którzy starają się ujarzmić pracujące chłopstwo, zdobyć mocne pozycje na rynkach rolniczych, podważyć plany gospodarcze państwa demokracji ludowej, śrubować ceny, tworzyć szereg trudności w mieście i na wsi.

W sojuszu z miejskimi kapitalistami, kupcami, bogacze wiejscy starali się początkowo stworzyć poważne trudności na froncie zbożowym. Jednak wysiłki ich zakończyły się porażką, a bitwę o zboże wygrał rząd Polski ludowej. Obecnie zakup zboża w Polsce odbywa się jedynie poprzez system państwowy i spółdzielczy. Umożliwiło to całkowite ustabilizowanie w ciągu dwóch lat cen zboża na poziomie opłacalnym dla chłopstwa.

Podobną próbę zerwania zaopatrzenia miast przez elementy kułackie i spekulanckie można było zaobserwować w dziedzinie handlu mięsnego. Jednak i ta próba nie powiodła się. Państwo ludowo-demokratyczne opierając się o biedną i średnio zamożną część chłopstwa, przedsięwzięło szereg środków dla zwiększenia pogłowia bydła, a zwłaszcza świń oraz zaprowadzenia ładu w dziedzinie handlu miejskiego.

W minionym okresie polska gospodarka rolna rozwijała się w zasadzie jako drobna gospodarka indywidualna. Socjalistyczny sektor wsi polskiej jest jeszcze stosunkowo niewielki i słaby. W skład tego sektora wchodzą przede wszystkim majątki państwowe. Do socjalistycznego sektora rolnictwa polskiego wchodzą również pierwsze rolnicze spółdzielnie produkcyjne, które powstały w 1948 — 1949 roku. W chwili obecnej jest ich około 120.

Rozwój w kierunku spółdzielczości produkcyjnej w rolnictwie dopiero się zaczyna. Wśród pracującego chłopstwa coraz bardziej dojrzewa myśl o konieczności przejścia od drobnej, zacofanej gospodarki chłopskiej do wielkiej, nowoczesnej gospodarki, od gospodarki indywidualnej do zespołowej. Do wzrostu tego zrozumienia przyczyniły się w znacznej mierze wycieczki chłopów polskich do Związku Radzieckiego. Nie ulega wątpliwości, że pierwsze 120 rolniczych spółdzielni produkcyjnych, to dopiero pionierzy wielkiego masowego ruchu, który w ciągu szeregu lat będzie decydującym czynnikiem rozwoju wsi polskiej. Cały rozwój rolnictwa polskiego potwierdza jeszcze raz słuszność nauki Lenina i Stalina o przejściu od indywidualnej gospodarki chłopskiej do gospodarki zespołowej i decydujące wszechświatowe historyczne znaczenie radzieckich doświadczeń budownictwa socjalizmu na wsi.

3.

Rozwój obrotu towarowego w okresie powojennym odbywa się w Polsce również w warunkach zaciętej walki klasowej. W pierwszych latach powojennych obserwowaliśmy wiele niebezpiecznych zjawisk w dziedzinie obrotu towarowego. W czasie gdy przemysł przeszedł już na własność państwa i rozwijał się na zasadach socjalistycznych, obrót towarowy pozostawał jeszcze w znacznym stopniu w rękach kapitału prywatnego. Możliwość znacznego rozszerzenia i wzmocnienia socjalistycznego sektora w dziedzinie obrotu towarowego nastąpiła dopiero wówczas gdy okrzepło decydujące ogniwo gospodarki narodowej, przemysł socjalistyczny. W maju 1947 r. rozpoczęła się w Polsce tak zwana „bitwa o handel", która oznaczała zdecydowaną ofensywę przeciwko elementom prywatno-kapitalistycznym w dziedzinie wymiany towarowej. W wyniku tej ofensywy przeciwko elementom kapitalistycznym i w wyniku rozwoju państwowego oraz spółdzielczego, hurtowego i detalicznego handlu, odniesione zostało poważne zwycięstwo na tym odcinku gospodarki. Obecnie handel hurtowy znajduje się całkowicie w rękach organizacji państwowych i spółdzielczych, a kapitał prywatny jest z tej dziedziny niemal całkowicie wyparty.

* * *

Tak wygląda pokrótce bilans rozwoju gospodarki narodowej w Polsce w okresie powojennym. Taki jest bilans trzyletniego planu gospodarczego odbudowy Polski. Jak widać z tego bilansu zrealizowane zostało nie tylko zadanie odbudowy życia gospodarczego kraju, ale także poczynione zostały poważne kroki na drodze przeobrażenia Polski w kraj przemysłowo - socjalistyczny. W myśl dyrektyw zatwierdzonych przez Kongres PZPR, obecnie jest w opracowaniu nowy sześcioletni plan rozwoju polskiej gospodarki narodowej. Zadaniem tego planu, jak stwierdzają wytyczne Kongresu PZPR, jest zbudowanie w Polsce podstaw socjalizmu.

Zadania planu sześcioletniego są ogromne. Ich realizacja wymaga wielkiego napięcia wszystkich sił narodu i przezwyciężenia zaciekłego oporu klas kapitalistycznych, a przede wszystkim najliczniejszej klasy kapitalistycznej — kułactwa, wymaga niezłomnej i zaciekłej walki z próbami sabotażu, dywersji, które rozgromiona reakcja polska stara się organizować w myśl zleceń imperializmu amerykańskiego. Realizacja tych zadań wymaga nieprzerwanej walki z wszelkimi nawrotami nacjonalizmu i przejawami nastrojów antyradzieckich. Powojenny okres rozwoju Polski dał narodowi polskiemu wielkie doświadczenia historyczne i wykazał gdzie znajdują się jego prawdziwi przyjaciele i kim są jego wrogowie. Najszersze masy, ludowe przekonały się na podstawie własnych doświadczeń, iż rozwój Polski jako przodującego, uprzemysłowionego kraju socjalistycznego możliwy jest tylko w jednolitym froncie ze Związkiem Radzieckim i w zaciekłej walce przeciwko obozowi imperialistycznemu, na którego czele kroczy imperializm amerykański. Powojenny okres



rozwoju Polski dowiódł w sposób dobitny, że bez ścisłego sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej Polska skazana byłaby na nędzną rolę niewolniczej kolonii amerykańskiej. W taką kolonię przekształciła się już Jugosławia, na skutek zdrady rządu jugosłowiańskiego i wodzireja kontrrewolucyjnego przewrotu w Jugosławii, angloamerykańskiego szpiega i zdrajcy — Tito.

Nie ulega wątpliwości, że naród Polski, któremu przewodzi PZPR, zahartowany w walkach z reakcją, w walce o rozbudowę i rozwój swej gospodarki, swej kultury narodowej, w walce o odbudowę i rozwój swego życia państwowego, idąc za przykładem budownictwa socjalistycznego w ZSRR, korzystając z bezinteresownej pomocy i poparcia wielkiego Związku Radzieckiego, potrafi zwycięsko pokonać wszystkie trudności i zbudować w Polsce fundamenty społeczeństwa socjalistycznego.

# Tito w zmowie z wywiadem USA

## — knuł zamach na wolność państw demokracji ludowej

### Szpieg Szönyi odsłania kulisy zbrodniczej działalności trockistów jugosłowiańskich

W dalszym ciągu swych zeznań podczas poniedziałkowej rozprawy Szönyi podaje, że dla przekazywania informacji szpiegowskich z Węgier istniały trzy drogi. **Bardzo ważne wiadomości przekazywano bezpośrednio do poselstwa amerykańskiego w Bernie.**

Oskarżony Szönyi dowiedział się od Lompara, że między Tito a Dullesem toczyły się rozmowy w sprawie współpracy powojennej, której celem miało być **prowadzenie dywersyjnej roboty przeciwko Związkowi Radzieckiemu oraz partiom komunistycznym.** Tito miał odegrać przy tym na Bałkanach decydującą rolę.

Udało mi się — mówi Szönyi — zająć ważne stanowisko w partii komunistycznej. Wykorzystałem je, by obsadzić z kolei inne ważne stanowiska w aparacie państwowym członkami mojej grupy.

Członkowie naszej grupy mieli werbować dalszych zwolenników i prowadzić propagandę antypartyjną. Na zajętych stanowiskach mieli oni jednocześnie pracować tak by mieć otwartą drogę do awansu.

Dane, które przesyłaliśmy odnosiły się do inflacji, do siły partii komunistycznej na Węgrzech oraz dotyczyły tajemnic politycznych i gospodarczych.

### Dywersyjna robota przeciwko ZSRR

W dalszym ciągu Szönyi zeznaje, że z Rajkiem zetknął się po raz pierwszy w 1946 roku, kontakt ten nawiązany został za pośrednictwem wysłannika Dullesa — członka poselstwa węgierskiego w Szwajcarii Laszlo Bartoka. Od tej pory do maja 1949 roku, tj. do czasu aresztowania — Rajk udzielał mu instrukcji i kierował jego robotą.

**Przewodniczący:** Jakie poczynił pan przygotowania do puczu i jaka była rola Rajka w tym puczu?

**Szönyi:** Ostateczny cel był zawsze ten sam. Zmieniała się tylko taktyka zależnie od sytuacji na Węgrzech. W pierwszym okresie, w latach 1945—1946, gdy obok partii komunistycznej istniały elementy prawicowe orientujące się na Amerykę, otrzymałem polecenie prowadzenia antypartyjnej roboty, i zorganizowania osób, które byłyby w tym pomocne.

**Po zjednoczeniu partii robotniczych i po zlikwidowaniu reakcji stało się jasnym, że taktykę należy zmienić. Do tej pory nie było mowy o użyciu siły — odtąd natomiast stało się oczywiste, że jest to jedyna droga...**

Szönyi stwierdza, że w lutym 1948 roku Rajk wyłuszczył mu szczegóły planowanego puczu, informując go równocześnie o swej rozmowie z Rankowiczem podczas pobytu Tito na Węgrzech. **Po rezolucji Biura Informacyjnego Rajk oświadczył Szönyiemu, że kontakt z Jugosławią musi być nadal utrzymany i że Jugosławia udzieli im pomocy, lecz że należy pracować ostrożniej i bardziej konspiracyjnie.**

### Wspólny „plan" zbrojnego puczu

**Tito i Rankovicz opracowali plan puczu razem z Amerykanami. Termin rozpoczęcia puczu miał być ustalony przez Tito, Rankovicza i Amerykanów.**

Plan puczu był częścią ogólnego planu Tito, federacji na Bałkanach z Tito jako premierem.

Z kolei oskarżony udziela wyjaśnień w sprawie swojej polityki kadr w Węgierskiej Partii Pracujących. Polityka ta szła w kierunku, by elementy niezadowolone, karierowiczowskie i orientujące się na zachód umieścić w aparacie państwowym.

**Przewodniczący:** Jakie były wasze plany w dziedzinie politycznej?

**Szoenyi:** Jak mówił mi Rajk, chodziło o usunięcie wpływów partii i zastąpienie ich wpływami frontu ludowego, w którym warstwom średnim przypadłaby decydująca rola.

Dalej zamierzano odizolować Węgry od Związku Radzieckiego i od krajów demokracji ludowej oraz przejść na stronę Amerykanów. Wiedzieliśmy, że może to nastąpić tylko stopniowo ze względu na wielką popularność Związku Radzieckiego wśród ludu węgierskiego.

### Ostatnim celem zdrajców — faszyzm

Na zakończenie swych zeznań Szoenyi oświadcza:

**Mówiłem tutaj przed Wysokim Sądem zupełnie szczerze, podobnie jak i w czasie śledztwa. Wszystko, co wiedziałem, opowiedziałem szczegółowo. Czułem, że nie postępuję właściwie i dlatego natychmiast po aresztowaniu wszystko opowiedziałem. Moją szczerością, o tyle, o ile jest to możliwe, chciałem naprawić te ciężkie zbrodnie. Oświadczam to dlatego, że dziennikarze zwykle w takich wypadkach mówią, iż oskarżeni nie składają szczerych zeznań. Muszę podkreślić, że stanowisko tych dziennikarzy jest nieprawdziwe.**

Wreszcie Szoenyi, odpowiadając na pytania prokuratora, wyjaśnia, że po obaleniu rządu demokracji ludowej, spiskowcy mieli zmontować rząd burżuazyjno - demokratyczny. Wiem jednak — mówi oskarżony, — **że w późniejszym okresie przyszedłby rząd faszystowski.**

Na pytanie prokuratora, co oskarżony może powiedzieć o organizacji innych emigrantów, Szoenyi wyjaśnia, że grupa czechosłowacka pozostawała w ścisłym kontakcie z emigracyjnym rządem czechosłowackim w Londynie.

**Wiem też o grupie emigracyjnej, która powróciła do Polski. Pozostawała ona w kontakcie z wywiadem amerykańskim. Nie mogę jednak przypomnieć sobie nazwisk. W mojej grupie byli również dwaj sjoniści: Demeter i Vagi. Wiedziałem, że sjoniści współpracują z Amerykanami.**

Rozprawa trwa.

# Rozkwit literatury Tadżykistanu

Napisał:

## Mirzo Tursun-Zande

**Laureat nagrody stalinowskiej przew. Zw. Pisarzy Tadżyckich**

**Ponad 1000 lat istnienia liczy tadżycka poezja pisana.**

Utwory wielkich poetów tadżyckich: **Firdoussiego, Omara Hajama, Hafiza, Kamolia, Chodżendi, Saadi i wielu innych — to perły światowej poezji.**

Ale historia narodu tadżyckiego, to nie tylko historia jego prastarej kultury. To również historia lat ucisku, cierpień, które były udziałem narodu tadżyckiego aż do dnia, gdy wreszcie nad Tadżykistanem zajaśniała zorza wolności i nowego życia.

**Rewolucja Listopadowa przyniosła narodowi tadżyckiemu nie tylko możliwości rozwoju gospodarczego, ale i dostęp do wszystkich skarbów kultury ludzkiej.** Tadżykistan posiada obecnie liczne szkoły, wyższe zakłady naukowe i instytuty naukowe. Twórczość literacka jego pisarzy stanowi poważną pozycję w ogólnym rozwoju kulturalnym kraju.

Trzema głównymi źródłami literatury tadżyckiej są utwory tadżyckich klasyków minionych wieków, przebogata twórczość ludowa oraz rosyjska literatura realistyczna. Albowiem wszyscy pisarze tadżyccy uczyli się i uczą mistrzostwa literackiego od najwybitniejszych rosyjkich pisarzy i poetów: A. Puszkina, M. Lermontowa, A. Hercena, L. Tołstoja, A. Czechowa, M. Gorkiego, W. Majakowskiego i innych.

Pisarze tadżyccy umożliwili swemu narodowi poznanie twórczości tych wielkich pisarzy poprzez tłumaczenia ich na język tadżycki.

**Już w roku 1919 zaczęło wychodzić pierwsze radzieckie czasopismo literackie w języku tadżyckim.**

Tadżycka literatura radziecka idzie po linii **realizmu socjalistycznego.** Kreśli ona obraz nowego człowieka pracującego zarówno dla dobra swego kraju, jak i dla całego Związku Radzieckiego.

Przyjrzyjmy się twórczości najstarszego pisarza tadżyckiego — **Sadreddina Ajni.** Pisarz ten, który urodził się w ubiegłym wieku, z własnego doświadczenia zna całe trudne życie narodu tadżyckiego, celuje zwłaszcza w opowieściach, przedstawiających przełomowe chwile w życiu swego narodu. Ajni odrzucił już dawno w swej twórczości wszelkie konwencjonalne kanony, właściwe wschodniej powieści i wkroczył na drogę realizmu. **Jedna z najciekawszych opowieści Ajni — „Guomon" kreśli dzieje podległych niegdyś emirom Buchary byłych niewolników i dzieci byłych niewolników, którzy stali się prawdziwymi panami swego losu w Radzieckim Tadżykistanie.**

Wielu pisarzy tadżyckich kroczy za przykładem Ajni drogą realizmu socjalistycznego. Opisują oni w swych utworach **przebudowę kraju, opiewają hodowców bawełny oraz twórców kanałów i dróg przez pustynię.**

Z pośród poetów młodszego pokolenia wymienić należy **Mirsaid Mirszakara,** który stworzył cykl wierszy o budowie olbrzymiego systemu irygacyjnego w Wachszskiej Dolinie. (Brał on osobiście udział w tej budowie). Za najlepszy utwór Mirszakara uchodzi poemat **„Złoty kiszłak"**, przetłumaczony na wiele języków narodów ZSRR. W poemacie tym opowiada poeta o tym, jak realizowały się w naszych czasach odwieczne marzenia narodu tadżyckiego, jak tworzył on nowe życie na prastarej ziemi.

Jeden z uczniów E. Ajni — powieściopisarz Rachim Dżalił — jest autorem znakomitej powieści „Pulat i Giulru", **poświęconej chłopom tadżyckim — kołchoźnikom.**

Fotech Nijari — uczestnik wielkiej wojny światowej — jest twórcą powieści, w której na tle bitwy o Stalingrad ukazuje on **przyjaźń walczących z najeźdźcą ludzi radzieckich — Rosjan, Ukraińców i Tadżyków i opiewa ofiarną pracę narodu tadżyckiego dla frontu.**

Najmłodsze pokolenie pisarzy i poetów tadżyckich, które odznacza się głęboką znajomością współczesnego życia, poświęca swe utwory **dążeniom i pragnieniom młodzieży Tadżykistanu.** W roku 1949 w Republice Tadżyckiej wydano **ponad 10 powieści młodych pisarzy.** Należy tu wymienić nazwisko dramaturga A. Kachori, który napisał sztukę o Bohaterze Związku Radzieckiego, **Tujczy Erdżigitowie — synu narodu tadżyckiego i odważnym bojowniku Armii Radzieckiej.**

Garść przytoczonych przez nas faktów świadczy o tym, że **radziecka literatura tadżycka znajduje się w pełni rozkwitu. A nową twórczą podnietą stanie się niewątpliwie dla pisarzy naszej republiki Dekada Literatury Tadżyckiej, która odbędzie się wkrótce w Moskwie.**

## Kronika Tomaszowa

**KOMU WINSZUJEMY**
Środa, dnia 21 września 1949 r.
Dziś: Mateusza

**WAŻNIEJSZE TELEFONY**
51 — Straż Pożarna
47 — Milicja Obywatelska
4 — Dworzec Kolejowy

**ADRES REDAKCJI:**
R. S. W. „Prasa", Plac Kościuszki 16, tel. 2-50, godziny przyjęć 10 — 12.

### Uczciwy znalazca

W końcu ubiegłego miesiąca br. zostawiona została na ławce znajdującej się przed gmachem Miejskiej Rady Narodowej w Tomaszowie torebka damska w której znajdowały się pieniądze, ważne dokumenty i szereg cenniejszych drobiazgów. Przedmioty te wraz z torebką — uczciwy znalazca, którym okazał się ob. Józef Olszewski zam przy ul. Stawowej nr. 5 odniósł do komisariatu Milicji Obywatelskiej, skąd trafiły do prawowitej właścicielki.

# Osiągnięcia produkcyjne zakładów pracy

## są ściśle związane z rozwojem współzawodnictwa

## Zespoły najwyższej jakości w PZPJG Nr. 3

Wzrost produkcji któregokolwiek z zakładów pracy i to zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym ściśle wiąże się z rozwojem współzawodnictwa. Początki tego ruchu w Państwowych Zakładach Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego w Tomaszowie Maz. sięgają do listopada 1947 roku. Ruch ten objął wówczas 36 pracowników którzy współzawodniczyli indywidualnie. Współzawodnictwo zespołowe zorganizowane zostało dopiero w październiku 1948 r. Utworzone zostały wówczas dwa zespoły obejmujące 10 pracowników. Początki te istotnie były bardzo skromne. Mówiąc o nich chcemy podkreślić, szybki rozwój współzawodnictwa w roku bieżącym, bowiem w pierwszym kwartale br. ilość zespołów wzrosła już do 7-miu obejmując 31 uczestników, w drugim zaś kwartale ilość ta powiększyła się do 13 z 69 osobami uczestniczącymi w tej formie współzawodnictwa. Zaś na dzień 1 września br. zespołów było już 15 i 151 uczestników. W ten sam mniej więcej sposób wzrastało również współzawodnictwo indywidualne. Poza tym nadmienić należy, że w roku tym również zorganizowane zostały młodzieżowe zespoły w ilości 3 z 35 uczestnikami.

Przeprowadzając nawet najbardziej powierzchowną analizę podanych tu cyfr zrozumiałym stanie się dla nas inne zestawienie. A mianowicie wzrost wartości produkcji PZPJG Nr 3 na przestrzeni ubiegłych lat. W roku 1946 wynosiła ona 13.347.000, w r. 1947 już 109 milionów zł. zaś w ubiegłym roku wzrosła ona w dwójnasób do 208 milionów. Również i w tym roku- mimo, że cyfra wartości produkcji nie została jeszcze dokładnie uchwycona można przypuszczać, że przekroczy ona znacznie sumy zaplanowane. Drugim ogromnie charakterystycznym momentem jest bardzo duży wzrost jakości produkcji.

Przed 1 maja br. załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego produkując wówczas pierwszego gatunku w 88 procentach zobowiązała się podnieść o 1 procent ilość primy. Mianowicie z 88 na 89 zaś braki ograniczyć do 0,25 procent. Wykonanie zaś zobowiązania tego było zupełnie inne. Już w czerwcu pierwszy gatunek wzrósł do 99,1 procent, w lipcu 99,2 proc. w ubiegłym zaś miesiącu wynosił on 99,3 proc., braków zaś w ogóle nie ma w produkcji.

Wszystkie te cyfry nie stanowiłyby jednak kompletnego obrazu współzawodnictwa Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego Nr 3 jeśliby nie powiedzieli, ani słowa o 35 przodownicach i przodownikach pracy jacy wyłonili się w ubiegłym okresie. W tej chwili wielu z nich zorganizowało na różnych oddziałach PZPJG zespoły najwyższej jakości. Między innymi na tkalni „szenilowej" zespół taki zorganizował przodownik pracy ob. Witold Łukomski. Na tkalni „rózgowej" przodownik ob. Kromoska Antoni i ob. Niewiadomski Wacław dwukrotny przodownik pracy. Na oddziale wycieraczek zespół najwyższej jakości zorganizowała przodownica Kaźmierczak Henryka, na tkalni „kokosowej" zaś ob. Stępień Jan. Również taki sam zespół zorganizowała dwukrotna przodownica z tkalni „kortowej" ob. Leokadia Szewczyk. Na oddziale przędzalni tak samo powstały zespoły najwyższej jakości zorganizowane przez przodowników pracy między innymi zespół taki zorganiozwał ob. Władysław Goździk. We współzawodnictwie w bieżącym kwartale wyróżniają się do tej pory ob. ob. Maria Kacprzak i Janina Para, z wycieraczek i Antonina Wenecka z tkalni „kortowej". Dobrymi wynikami poszczycić się może również w ubiegłych miesiącach młodzieżowiec z tkalni „rózgowej" ob. Mioduszewski.

Dodać jeszcze należy, że we współzawodnictwie międzyzakładowym za drugi kwartał br. Państwowe Zakłady Przemyslu Jedwabniczo - Galanteryjnego w Tomaszowie Maz. zdobyły drugie miejsce i nagrodę w wysokości 900.000 zł.

## Wędrówka po województwie

**WIELUŃ**

W powiecie wieluńskim w latach 1945—49 oddano do użytku 147 sal szkolnych i 56 mieszkań dla nauczycieli. W budowie znajduje się obecnie 21 szkół.

Cyfry te świadczą że rozwój oświaty na terenie powiatu wieluńskiego postępuje w okresie powojennym bardzo szybko. Nowe szkoły przyczynią się do udostępnienia nauki wszystkim dzieciom chłopskim i robotniczym.

**SKIERNIEWICE**

W najbliższych dniach otwarta zostanie w skierniewickich warsztatach parowozowych wspólna swietlica. Świetlica jest urządzana systemem gospodarczym przez junaków „SP" i ZMP-owców.

**BRZEZINY**

W gminie Mraga Dolna w powiecie brzezińskim zakończony został trzymiesięczny kurs kroju i szycia zorganizowany przez Ligę Kobiet.

(H)

# Zespoły świetlicowe z fabryk

## będą współpracowały z Robotniczym Domem Kultury

W połowie bm. w Komitecie Miejskim PZPR odbyła się odprawa całego aktywu świetlicowego ze wszystkich zakładów pracy w Tomaszowie. Uczestniczyli również dyrektorzy poszczególnych fabryk, przewodniczący Rad Zakładowych i kierownicy kulturalno -oświatowi. Jednym z najważniejszych problemów poruszanych na tej odprawie była sprawa współpracy wszystkich świetlic z terenu miasta z Centralną świetlicą mieszczącą się w Robotniczym Domu Kultury. W toku dyskusji wielokrotnie podkreślano konieczność tej współpracy. Realizowana będzie ona między innymi przez skierowywanie wyróżniających się osób z świetlicowych zespołów fabrycznych. I to zarówno pod względem aktorskim jak i też wokalnym. Chodzi bowiem w tym wypadku o stworzenie reprezentacyjnego amatorskiego zespołu teatralnego robotniczego Tomaszowa. Ścisła ta współpraca będzie jednym z czynników pozwalających na odniesienie pełnego zwycięstwa w walce o socjalizm na odcinku kulturalno-oświatowym. Już w tej chwili jest ona częściowo realizowana. Pracownice lub pracownicy niektórych zakładów włókienniczych z naszego miasta już w tej chwili biorą udział w pracach R.D.K. Z dnia na dzień rosną cyfry aktywnych uczestników życia świetlicowego. Zbliża się miesiąc październik, miesiąc pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej. Zespół Robotniczego Domu Kultury przygotowuje się bardzo pilnie do wzięcia udziału w ogólnopolskim konkursie sztuki rosyjskiej. Zespół RDK w Tomaszowie wystawił „Rewizora" Gogola.

# NOWA RADA

## została wybrana na Pow. Konferencji Zw. Zaw.

W wyniku obrad Powiatowej Konferencji Delegatów Związków Zawodowych wybrane zostały nowe władze Powiatowej Rady Zw. Zaw. dla okręgu brzezińskiego i miasta Tomaszowa. Przewodniczącym Powiatowej Rady Zw. Zaw. obrany został tow. Aleksander Rudzki, wiceprzewodniczącym obrany został tow. Józef Leszczyński, sekretarzem zaś tow. Łuczkiewicz Roman, zastępcą tow. Ireneusz Gałecki, skarbnikiem tow. Aleksander Pochyluk, członkami Zarządu zostali tow. tow. Stanisława Zakrzewska, Lisman Ignacy, Szczurtek Leon, Konstanty Dulewicz, Stanisława Baryś, Leokadia Lipińska. Na zastępców wybrano: N. Goździk, Alfonsa Mirowskiego, Franciszka Pikola, Antoniego Śpiewaka. Do Komisji Rewizyjnej wybrano na przewodniczącego tow. Władysława Kacperczaka, sekretarza Konstantego Kołodziejczyka i Eugeniusza Cieślaka. Zastępcami wybrani zostali Jan Komar i Roman Dubiński.

Poza wyborami członków Zarządu PRZZ i Komisji Rewizyjnej wybrano również delegatów na Wojewódzką Konferencję Związków Zawodowych. Są nimi Rudzki Aleksander, Leszczyński Józef, Komar Jan, Dulewicz Konstanty, Zakrzewska Stanisława, Lipińska Leokadia, Kucharski Jerzy i Baryś Stanisława.

## Junacy i junaczki SP uczą się latać!...

Komenda Miejska P.O. „Służba Polsce" przyjmuje ochotników do przeszkolenia szybowcowego. Przyjmowana jest tylko młodzież z roczników 1931, 32 i 33. Kandydaci na pilotów szybowcowych winni się zgłosić do Komendy Miejskiej „SP" mieszczącej się w gmachu Zarządu Miejskiego pokój nr. 23 drugie piętro. Do podania o przyjęcie należy dołączyć następujące dokumenty: własnoręcznie napisany życiorys, świadectwo moralności lub opinię z ZMP. Dalej metrykę urodzenia oraz świadectwo szkolne z ukończenia 7-miu klas szkoły powszechnej. Poza tym trzy fotografie 3 na 4,5 cm. Dla kandydatów którzy nie ukończyli jeszcze 18 lat życia należy dołączyć zezwolenie rodziców uwierzytelnione przez władze administracyjne lub M.O. Ponadto wypełnić należy kwestionariusz który otrzymać można pod wymienionym wyżej adresem. Pierwszeństwo w przyjmowaniu na szkolenie lotnicze ma młodzież robotnicza i chłopska — członkowie ZMP oraz junacy i junaczki którzy byli w brygadach P.O. „Służba Polsce".



## ZE SPORTU

# Wyniki mistrzostw Tomaszowa w lekkoatletyce

Ubiegłej soboty i niedzieli odbyły się Główne Mistrzostwa Lekkoatletyczne męskie i żeńskie Tomaszowa Maz.

W konkurencjach męskich uzyskano następujące wyniki:

100 m.: I m. — Michalak (Włókniarz) 12,0 sek. II m. — Sęk (Lic. Ped.) 12,5 sek.; III m. — Lis (Zw.) 12,8 sek.

200 m. I m. — Michalak (Włókniarz) 23,7 sek. rekord Tom.; II m. — Szado (Zw.) 25,2 sek.; III m. — Głowacki (Włókn.) 25,5,

400 m. — I m. — Michalak (Włókn.) 59,4 sek.; II m. — Szado (Zw.) 59,4 sek.; III m. — Frankiewicz (Zw.) 61,5 sek.

800 m. I m. Kocik (Zw.) 2.14,1 min. rekord Tom: wyrównany, II m. — Federowicz (Wł.) 2,18,7 min.; III m. — Pluciński (Wł.) 2,24,3 min.

1,500 m. — I m. — Kocik (Zw.) 4,33,7 min.; II m. — Sieciechowski (Zw.) 4,28,6; III m. — Wielgosiński (Zw.) 5,03,3 min.

3.000 m: — I m. — Fedorowicz (Wł.) 10.00,6 min.; II m. — Barański (Wł.) 10,26,7 min., III m. — Tkaczyk (Zw.) 10,31,2 min.

Skok w dal — I m. — Mokwiński (Zw.) 5,85 m.; II m. — Szado (Zw.) 5,74 m.; III m — Kołodziejczyk (Wł.) 5,65 m.

Skok wzwyż I m. — Lis (Zw.) 1,60 m.; II m. — Mokwiński (Zw.) 1.60 m.; III m. — Sęk (Lic. Ped.) 1,55 m,

Skok o tyczce I m. — Sęk (Lic. Ped.) 2,90 m.; II m. — Mokwiński (Zw)) 2.80 m.; III m. — Lis (Zw.) 2.70,

Kula — I m. — Wilanowski (Zw.) 11,58 m, II m — Mokwiński (Zw.) 10,50 m.; III m. — Kobyłecki (Zw.) 10,36 m.

Oszczep — I m. — Kobyłecki (Zw.) 40,73 m.; II m. — Mokwiński (Zw.) 39,22 m; III m. Szeleszczyk (Wł.) 38,35 m.

Dysk — I m — Kott (Zw.) 31,07 m.; II m. Mokwiński (Zw.)30,37 m. III m. Kobyłecki (Zw.) 29,74 m.

Młot — I m. — Kobyłecki (Zw.) 33,89 rekord Tom.; II m. — Lis (Zw.) 24,99 m.; III m. Kott (Zw.) 22,16 m.

Sztafeta 4x100 m. —I m. „Związkowiec" 51,0 sek.; II m. — „Włókniarz" 52,4 sek.; III m. — „Związkowiec II" 52,8 sek.

*Konkurencje żeńskie*

60 m. — I m. Rozpędowska (Lic. Ped.) 9,1 sek.; II m: — Wodzyńska (Lic. Ped.) 9,2 sek.

500 m. — I m. — Zarychta (Lic. Ped.) 1,36,6 min.; II m — Czapnik (Lic. Ped.) 1,38,8 min.

W dal — I m. — Wodzyńska (Lic. Ped.) 3,95 m.; II m. — Kiszecka (Włókniarz) 3,92 m.

Wzwyż — I m — Staszyńska (Lic. Ped.) 1,18 m.; II m. — Bogdańska 1,14 m.

Dysk — I m. — Tesch — (Związkowiec) 31,12 m.; II m. — Rozpędowska (Lic. Ped.) 28,75 m.

Kula — I m — Ciach (Włókniarz) 9,14 m; II m. — Tesch (Zw.) 8,86.

Oszczep — I m. — Czach (Wł.) 28,10 m.; II m. — Jędrychowicz (Lic. Ped.) 22,92 m.

Sztafeta 4x75 m — I m. — „Włókniarz" 47,5 sek.; II m — Liceum Pedagogiczne 47,9 sek.

W punktacji drużynowej męskiej pierwsze miejsce zajęła drużyna „Związkowca" 290 punktów, przed „Włókniarzem" — 140 pkt. i Liceum Pedagogicznym — 42 punkty.

W punktacji drużynowej żeńskiej pierwsze miejsce zajęła drużyna Liceum Pedagogicznego — 173 punkty, przed „Włókniarzem" — 90 puntków i „Związkowcem" — 21 punktów.

W punktacji ogólnej zwyciężył „Związkowiec" — 311 punktów przed „Włókniarzem" — 230 punktów i Liceum Pedagogicznym — 215 punktów.

Na wyróżnienie zasługuje postawa zawodniczek Liceum Pedagogicznego, które były najliczniej reprezentowane i zwyciężyły zdecydowanie w punktacji żeńskiej.

Wyniki mimo niepogody — dobre. Organizacja zawodów, z powodu braku dostatecznej ilości sędziów — słaba.

Widzów, mimo deszczu, 500 osób.

Dalsze szczegóły w następnych numerach naszego pisma.

(Ki)

# Włókniarz bije w boksie Widzew 9:7

Pięściarski sezon w Tomaszowie Maz. zainaugurowany został towarzyskim spotkaniem miejscowego „Włókniarza" z łódzkim „Widzewem", które przyniosło zwycięstwo gospodarzom w stosunku 9:7.

Biorąc pod uwagę początek sezonu, walki stały na niezwykłym poziomie. Zwycięstwo „Włókniarza" — zasłużone.

Oto wyniki techniczne poszczególnych walk.

Musza — Ośniecki (Widzew) wygrał na punkty z Łanajkowskim (Włókniarz).

Kogucia I — Sobczak (Widzew) przegrał na punkty z Twardowskim po ładnej walce.

Kogucia II — Gajewski (Widzew) uległ na punkty Wulkiewiczowi po najładniejszej walce dnia. W drugiej rundzie gong ratuje Gajewskiego od nokautu.

Piórkowa — Wlazło (Widzew) wygrywa przez k. o. w pierwszej rundzie z Kiedą (Włókniarz).

Lekka — Tomas przegrywa przez k. o. po ciosie, w żołądek z Golenią.

Półśrednia — Kielasz (Widzew) przegrywa przez dyskwalifikację w pierwszej rundzie z Grzybowskim.

Średnia — Zachora (Widzew) remisuje z Arkusińskim, w drugiej i trzeciej rundzie obaj „pływali".

Półciężka — Wróblewski w pierwszej rundzie wygrywa przez dyskwalifikację Brzezińskiego za bicie otwartą rękawicą.

Nadmienić należy, że „Włókniarz" wystąpił w składzie zasilonym kilkoma zawodnikami „Lechii".

Widzów 500 osób.

Zachowanie się pewnej części publiczności pozostawiało wiele do życzenia. Nieuzasadnione protesty pod adresem obiektywnego w tym wypadku sędziego, świadczą o fanatycznym nastawieniu lub nieznajomości przepisów przez część publiczności.

(K)

# Związkowiec wygrywa z rezerwami ŁKS 2:1

Drugie spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo kl. A pomiędzy ŁKS Włókniarzem (rezerwy), a miejscowym „Związkowcem" zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:1, do przerwy 1:0.

Obie drużyny zagrały słabo, ŁKS wykazał lepsze przygotowanie techniczne.

Do przerwy przewaga „Związkowca" uwidoczniona zdobyciem bramki przez Wątróbskiego II.

Po przerwie Kwarciany uzyskuje drugą bramkę dla „Związkowca".

Honorową bramkę dla gości zdobył prawy łącznik ŁKS-u z winy obrońcy.

Grę utrudniało rozmokłe boisko oraz padający deszcz. Sędziował wzorowo ob. Marciniak z Łodzi.

Widzów mało (500 osób) z powodu niepogody.

W przedmeczu rezerwy „Związkowca" wygrały z B-klasowym ŁKS Włókniarzem 3:1, do przerwy 0:0.

Nadmienić należy, że zwycięstwo to należy uważać za szczęśliwe, gdyż goście prowadzili 1:0 do 13 min. przed końcem gry.

Bramki dla „Związkowca" zdobył lewoskrzydłowy. Sędziował ob. Morawski. Widzów mało.

(K)



### CENNIK OGŁOSZEŃ:
### W DZIENNIKU „GŁOS TOMASZOWSKI"

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm.

| Wielkość ogłoszeń | Za tekstem | Nekrologi | Drobne |
|---|---|---|---|
| od 1 do 100 mm | 70 zł | 70 zł | 30 zł |
| od 101 do 200 mm | 110 zł | 110 zł | — zł |
| od 201 do 300 mm | 160 zł | 160 zł | — zł |
| powyżej 300 mm | 200 zł | 200 zł | — zł |

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia w n-rach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie ponosi się żadnej odpowiedzialności.

*Rozrywki umysłowe*

# Tow. Edmund Brzozowski — otrzymał wieczne pióro — za rozwiązanie Logogryfu Nr 1

Onegdaj w lokalu naszej Redakcji odebrał wieczne pióro marki „Eversharp" zdobywca pierwszej nagrody w konkursie rozrywek umysłowych — tow. Edmund Brzozowski — za bezbłędne rozwiązanie logogryfu Nr 1.

— Lubię tego rodzaju rozrywki i dlatego ucieszyłem się bardzo, kiedy w „Głosie" wprowadzono ten tak pożyteczny i zarazem pouczający dział. Rozwiązanie logogryfu zajęło mi wprawdzie kilka godzin niedzielnego przedpołudnia, ale za swe trudy otrzymałem godną nagrodę. Przeszedłem w ubiegłym roku kurs w szkole partyjnej, więc nie było mi trudno rozwiązać większą część logogryfu: znam przecież dobrze historię WKP(b) — resztę zaś znalazłem w podręcznikach i wypisach szkolnych.

Tow. Brzozowski pracuje jako magazynier w PZPB w Pabianicach.



Jednocześnie uczęszcza do szkoły dla dorosłych — jest już w trzeciej klasie. Po ukończeniu szkoły pragnie kształcić się dalej.

— Mam teraz zamiar — mówi na zakończenie naszej rozmowy szczęśliwy zdobywca wiecznego pióra — zachęcić młodzież fabryczną do rozwiązywania logogryfów, umieszczanych w „Głosie" podczas zajęć świetlicowych koła ZMP. (m. z.)

## TEATR

**PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA**
**Łódź, ul. Jaracza 27**

Dziś o godz. 19.15 dramat Juliusza Słowackiego p. t. „Maria Stuart" w nowej inscenizacji Iwo Galla, z ilustracją muzyczną Waldemara Maciszewskiego.

**Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia nikt na salę wpuszczony nie będzie.**

**TEATR LALEK „PINOKIO" TPD**
**Nawrot 27, tel. 135-74**

Codziennie prócz poniedziałków godz. 9.30, w niedziele i święta godzina 12-ta „Wilk, koza i koźlęta".

**TEATR LALEK „ARLEKIN"**
**Łódź, Piotrkowska 152**

19, 20 i 21 b. m. o godz. 17-ej „Kolorowe piosenki".

Od czwartku 22.9 teatr przez kilka dni będzie nieczynny ze względu na przygotowania do premiery „Wesołej Maskarady".

**TEATR „OSA"**
**Traugutta Nr 1**

Codziennie o godz. 19.30 w niedziele i święta o godz. 16 i 19.30 komedia muzyczna „Krawiec w zamku".

## -KINA-

ADRIA — „Trójka trefl"
godz. 16, 18, 20
film dozwolony dla młodz. od lat 7

BAŁTYK — „Ali Baba i 40 rozbójników" — film w naturalnych kolorach
godz. 17, 19, 21
film dozwolony dla młodz. od lat 7

BAJKA — „Ostatni etap"
godz. 18, 20.30
film dozwolony dla młodz. od lat 12

GDYNIA — „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 40"
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (dla młodzieży): — „Postrach mórz" — godz. 16, 18, 20

MUZA — **Kino nieczynne z powodu remontu.**

POLONIA — „Harry Smith odkrywa Amerykę" w polskiej wersji
godz. 17, 19, 21
film dozwolony dla młodz. od lat 12

PRZEDWIOŚNIE — „Szalony lotnik" — godz. 16, 18, 20
film dozwol. dla młodz. od lat 7

ROMA — „Dzieci z jednego podwórka" — godz. 18, 20
film dozwolony dla młodz. od lat 7

REKORD — „Samotny żagiel"
dla młodz. godz. 16
„Statek pułapka"
godz. 18, 20
film dozwol. dla młodz. od lat 12

ROBOTNIK — „Ulica Graniczna"
godz. 15.30, 18, 20.30
film dozwolony dla młodz. od lat 12

STYLOWY — „As wywiadu"
dla młodzieży godz. 16
„Za wami pójdą inni"
godz. 18, 20
film dozwolony dla młodz. od lat 12

ŚWIT — „Tragiczny pościg"
godz. 18, 20
film dozwol. dla młodz. od lat 18

TĘCZA — „Harry Smith odkrywa Amerykę" w polskiej wersji
godz. 16.30, 18.30, 20.30
film dozwolony dla młodz. od lat 12

TATRY — „Skarb"
godz. 16, 18, 20
film dozwolony dla młodz. od lat 12

WISŁA — „Diabelska Grań"
godz. 17, 19, 21
film dozwol. dla młodz. od lat 7

WŁÓKNIARZ — „Śpiewak nieznany"
godz. 16.30, 18.30, 20.30
film dozwol. dla młodz. od lat 14

WOLNOŚĆ — „Diabelska Grań"
godz. 16, 18, 20
film dozwolony dla młodz. od lat 7

ZACHĘTA — „Młoda Gwardia" II-ga seria
godz. 16.30, 18.30, 20.30
film dozwol. dla młodz. od lat 14

## Muzea miejskie

Muzeum Etnograficzne — Plac Wolności 14 (tel. 156-16)
Muzeum Prehistoryczne — Plac Wolności 14 (tel. 139-13)
Muzeum Sztuki — Więckowskiego 36 (tel. 182-73)
Muzeum Przyrodnicze — Park Sienkiewicza (tel. 262-62)
Ośrodek Propagandy Sztuki — Park Sienkiewicza (tel. 110-59)

## Na odbudowę Warszawy

Dnia 22 b. m. na boisku dawnym Zjednoczonych odbędzie się mecz piłkarski pomiędzy Centralnym Zarządem Przemysłu Włókien Łykowych, a Centralnym Zarządem Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego.

Dalsze szczegóły dotyczące tego spotkania, z którego dochód zasili fundusz odbudowy naszej stolicy — podamy jutro.

## 10 km w 29:59,6 m. przebiegł Stokken

SZTOKHOLM. (obsł. wł.) Norweg Stokken jest czwartym w świecie długodystansowcem, który przebiegł 10 tys. mtr. poniżej 30 min. W czasie zawodów lekkoatletycznych Szwecja — pozostałe państwa skandynawskie, Stokken wygrał bieg na 10 km., uzyskując czas 29:59,6 min. Wynik ten jest nowym rekordem Norwegii.

## Coppi przegrywa

PARYŻ (obsł. wł.) — Odbyły się tu szosowe zawody kolarskie o „Grand Prix des Nations" dla zawodowców. Dystans 141 km. jako pierwszy ukończył Francuz Costes w czasie 3:41,02,3 przed Holendrem van Est — 3:41:16 i Belgiem Blommi — 3:41:20,6.

Uważany powszechnie za faworyta wyścigu Włoch Coppi, zwycięzca tegorocznego wyścigu dookoła Francji — zajął w zawodach dopiero ósme miejsce z czasem prawie o 4 minuty gorszym od zwycięzcy.

## Uśmiechnij się



Przyjaciele

# WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

## Dziewięciu młodych rekordzistów ZSRR w lekkiejatletyce



**W Zw. Radzieckim** ukończyły się niedawno mistrzostwa lekkoatletyczne, na których osiągnięto cały szereg doskonałych wyników. Mistrzostwa przyniosły lekkoatletyce radzieckiej jeden rekord światowy i trzynaście rekordów krajowych.

Na starcie mistrzostw nie zabrakło również reprezentantów Radzieckich Związków Zawodowych. Sportowcy Związków Zawodowych zdobyli w mistrzostwach 12 pierwszych, 15 drugich i 17 trzecich miejsc. Dziewięciu lekkoatletów Związków Zawodowych zdobyło wysokie odznaczenia mistrzów ZSRR i odznaczonych zostało złotymi medalami.

Na zdjęciu dziewięciu młodocianych reprezentantów Związków Zawodowych, mistrzów ZSRR w lekkiejatletyce, którzy z powodzeniem konkurowali ze starymi mistrzami.

Górny rząd: Bułańczyk, rekordzista ZSRR w biegu na 110 m przez płotki, Smirnicka, rekordzistka w rzucie oszczepem, Łuniew, rekordzista w biegach na 200 i 400 m przez płotki, Wasyliewa, rekordzistka w biegach na 800 i 1.500 m.

Drugi rząd: Wałman, rekordzista w rzucie oszczepem, Mengis, rekordzista w chodzie na 20 km, Wiejetumse, rekordzista w biegu na 1.500 m, Liepaskaln, rekordzista w chodzie na 50 km, Lipp, rekordzista w pchnięciu kulą.

## *Kacik ŁOZPN*

### Obsada sędziowska najbliższych spotkań piłkarskich

Boisko Kolejarza, godz. 17 — Kolejarz II — Widzew IB (Spychalski).

Boisko Związkowca, godz. 17 — Związkowiec II — PTC Gwardia IB (Sikorski Mieczysław).

**23 września o mistrzostwo juniorów**

Boisko Boruty, godz. 16.30 — Boruta — Związkowiec (Szymański).

Boisko ŁKS Włókniarza, godz. 16.30 ŁKS Włókniarz — Łodzianka (Walczak M.).

Aleksandrów, godz. 16.30 — DKS Włókniarz (Dębski).

Boisko Legii, godz. 16.30 — Ogniwo — Bzura (Suwała).

Boisko Arko, godz. 16.30 — Arko — Spójnia (Sikorski M.).

Pabianice, godz. 16.30 — PTC Gwardia — Metalowiec (Paprocki).

Boisko Kolejarza, godz. 16.30 — Kolejarz — Włókniarz (Marciniak).

Boisko Widzewa, godz. 16.30 — Widzew — ŁKS Włókniarz (Krachulec).

Boisko ŁKS Włókniarza, godz. 16.30 ŁKS Włókniarz — Bawełna (Lewandowski).

Koluszki, godz. 16.30 — Kolejarz — Widzew (Górecki St.).

Boisko Ogniska, godz. 16.30 — Ognisko — Regursa (Kaźmierczak).

## Wspaniały wynik Konikówny w Witkowicach

PRAGA (obsł. wł.) W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości z zawodów lekkoatletycznych t. zw. „Masarykowych gier", które odbyły się w Witkowicach, podajemy wyniki uzyskane przez zawodników polskich:

Mężczyźni: 110 m. ppł. — 1) Tesnar (CSR) — 15,1 sek., 6) Skałbania — 16,8 sek.

4x100 m. 1) ATK — 43,5 sek. Drużyna polska przybyła pierwsza do mety w czasie 43,1, lecz została zdyskwalifikowana za zmianę toru.

Skok wzwyż: 1) Barka (CSR) — 1,80 m., 2) Brzozowski — 1,80.

200 m.: 1) Stawczyk — 22,1 sek.

800 m.: 1) Wintr (CSR) — 1:55,9, 3) Korban — 1:57,2; 5) Statkiewicz — 1:59,7.

Rzut młotem: 1) Kadrnowski (CSR) — 49,92 m.; 4) Masłowski — 47,01 m.

Trójskok: 1) Moberg (Szwecja) — 14,86 m.; 2) Hoffman — 13,90 m.

**Kobiety:** 80 m. ppł. 1) Sicnerova (CSR) — 11,9 sek.; 3) Gościniakówna — 12,8 sek.

100 m.: 1) Sicnerova — 12,4; 2) Moderówna — 12,7 sek.

200 m.: 1) Hiklova (CSR) — 26,1 sek.; 2) Cieślikówna — 26,6 sek.

Skok w dal: Treiblova (CSR) — 5,12 m.; 2) Moderówna — 5,10 m.

Skok wzwyż: 1) Modrachova (CSR) — 1,50 m.; 6) Rączewska — 1,45 m.

Rzut dyskiem: 1) Konikówna — 39,61 m. (rekord Polski juniorek).

Pchnięcie kulą: 1) Komarkova (CSR) — 13,53 m. (rekord CSR), 2) Bregulanka — 12,47 m.

# Na odbudowę Stolicy

## gra dzisiaj reprezentacja Łodzi z ŁKS Włókniarzem

**W dniu** dzisiejszym tj. w środę na stadionie ŁKS Włókniarza odbędzie się towarzyski mecz piłkarski o godz. 17-tej pomiędzy ligową drużyną gospodarzy a reprezentacją Okręgu.

Ligowcy po ostatnim dobrym meczu z Górnikiem zechcą się zapewne zrehabilitować za poniesioną niedawno, bo w dniu 1 września klęskę z reprezentantami naszego Okręgu.

Kapitan sportowy ŁOZPN-u Pęgza powołał następujących zawodników do dzisiejszego spotkania: z Widzewa: Słabego, Wiernika, ze Związkowca z Tomaszowa: Komara, Nowaka, z Concordii: Jędrzejczaka, Sentorka i Krawczyńskiego, ze Spójni: Kraszewskiego, Kozłowskiego i Smulika; z ZZK Koluszki: Szalińskiego; ze Związkowca łódzkiego: Szydzina.

Zawody dzisiejsze zapowiadają się interesująco. Dochód przeznaczono na odbudowę Stolicy.

## RADIO

12.04 WIADOM. POŁUDN. 12.20 Muzyka. 12.25 (Ł) Pogadanka inż. St. Świątka „O zadaniach komitetów członkowskich i gminnych rad kontroli". 12.35 (Ł) Muzyka dla słuchaczów wsi. 12.55 „Na swojską nutę". 13.35 Audycja szkolna dla klas X i XI — „Literatura klerykalna w Polsce średniowiecznej". 13.55 (Ł) Chwila muzyki. 14.00 Rezerwa. 14.15 (Ł) Chwila muzyki. 14.20 Koncert południowy. 14.50 (Ł) Komunikaty. 14.55 (Ł) Skrzynka Łódzkiej Rodziny Radiowej. 15.00 (Ł) Muzyka symfoniczna. 15.15 (Ł) Aktualności łódzkie. 15.25 Program dnia. 15.30 „O lnie" — audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 15.50 „Nauka radziecka walczy o pokój". 16.00 Muzyka ludowa. 16.20 (Ł) Popularna muzyka operowa. 16.40 (Ł) W ramach audycji „W pracowniach łódzkich uczonych, artystów i pisarzy" — Rozmowa z prof. d-rem E. Paluchem Dyr. Polikliniki Chorób Zawodowych. 16.50 (Ł) „Z dziedziny radiotechniki" — pogadanka inż. B. Klimaszewskiego. 17.00 I DZIENNIK POPOŁUDNIOWY. 17.15 „Melodie operetkowe i filmowe". 18.00 „Głos mają kobiety". 18.15 Pogadanka z cyklu: „Poznaj swój kraj". 18.25 Recital organowy Wł. Ośw:eji. 18.45 „Owocobranie" — montaż poetycki. 19.00 II DZIENNIK POPOŁUDNIOWY. 19.15 „Szpilki" — audycja satyryczna. 19.30 Koncert Chopinowski. 20.00 „Opwieść o Chopinie" A. Czartkowskiego (35). 20.20 Koncert rozrywkowy. Transmisja do PRAGI. 21.00 DZIENNIK WIECZORNY. 21.30 Rezerwa dziennika. 21.40 „Daleko od Moskwy" — kol. odc. powieści W. Ażajewa. 22.00 (Ł) Wiadomości sportowe. 22.05 (Ł) Interludium z płyt. 22.13 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 22.15 „Ulubione melodie" — Gra Sekstet P. R. 23.00 OSTATNIE WIADOMOŚCI. 23.10 Reportaż z Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego. 23.50 Program na jutro. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

## Z zagranicznych boisk piłkarskich

BRUKSELA. — Rozegrano tu spotkanie piłkarskie między mistrzowską drużyną Belgii — FC Anderlecht i mistrzem Francji — Stade Reims. W meczu odnieśli nieznaczne zwycięstwo gospodarze w stosunku 1:0.

ZURICH. — W międzynarodowym meczu piłkarskim reprezentacja Szwajcarii pokonała strasburski „Racing-Club" 6:1.

WIEDEŃ. — Przygotowując się do międzypaństwowego spotkania piłkarskiego z Czechosłowacją, reprezentacja Austrii rozegrała dwa spotkania sparringowe. Pierwszy zespół uległ w Wiedniu drużynie juniorów 3:5 (2:1), a II drużyna przegrała w Grazu z reprezentacją Styrii 1:4 (0:1).

**GŁOS**
**Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej**
**Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.**
**Wydawca: RSW. „Prasa".**
**Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III p**
**Druk.: Zakl. Graficzne RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.**

**Telefony:**

| | |
|---|---|
| Redaktor naczelny | 216-14 |
| Zastępca red. nacz. | 219-05 |
| Sekretarz odpowiedz. | 218-23 |
| Sekretariat ogólny | 223-29 |
| Dział partyjny | 254-25 wewn. 10 |
| Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych: | 219-42 |
| Dział mutacji: | 218-11 |
| Dział miejsk. i sport.: | 254-21 wewn. 8 i 11 |
| Dział ekonomiczny: | 223-28 |
| Dział rolny. | wewn. 6 — 254-21 |
| Redakcja nocna: | 172-31, 156-81 |

**Kolportaż:**
Łódź, Piotrkowska 76, tel. 222-22
Administracja: 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 53 tel 111-50 i 174-75

D-06213

**W. Ażajew** 266

## Daleko od Moskwy

Batmanow według określenia teletechników nie „złaził z selektora". Zjawiając się stale na jednym lub drugim odcinku trasy, dwa razy dziennie wzywał wszystkich naczelników punktów i powtarzał uparcie:

— Drogi już płyną, za kilka dni ustanie wszelki ruch. Proszę dobrze skontrolować, czy jakiś punkt nie pozostał bez aprowizacji oraz materiałów. Naciskajcie szoferów, traktorzystów, wykorzystujcie każdego człowieka do ostatnich granic możliwości. Przyjmijcie pod uwagę, że roztopy unieruchomią nas na miesiąc. Jeżeli teraz nie zajmiemy się drogami, to przepadniemy. Przestawiajcie całą pracę wyłącznie na budowę letnich dróg.

Rozmowa kończyła się zawsze tym samym pytaniem, skierowanym do ostatniego punktu:

— Co słychać u was na cieśninie, towarzyszu Beridze?

Z każdym dniem słońce przygrzewało coraz mocniej. Wprowadziło niepokój do zamarzniętej, martwej tajgi. Szumnie i wesoło zaśpiewał strumyk. Zmył z ziemi zimowy brud i odkrył zeszłoroczne trawy. Ożyły suche gałęzie drzew.

Na olchach zaczęły się poruszać łuski na kolczykach, pozostałych z jesieni, białe bazie wierzb osypały złociste pręciki. Południowe zbocza pagórków pokryte były liliowymi i malinowymi urgulkami — śnieżyczkami. Z lasu dolatywały śpiewy ptaków, najgłośniej ćwierkała sikorka.

Beridze pędził po cieśninie, wszędzie go było pełno:

— Przyjaciele!... w imię zwycięstwa nad wrogiem, w imię świętej naszej sprawy, starajcie się zwiększyć wysiłki — błagał główny inżynier, zbliżając się to do jednej, to do drugiej brygady.

Rozkazywać nie miał już prawa, gdyż widział: ludzie wytężali wszystkie siły, ażeby jak najprędzej zakończyć przejście przez cieśninę. Robót nie przerywano nawet w nocy. Traktorzyści, spawacze, robotnicy, zrezygnowali ze snu. Karpow przemocą musiał odwoływać na brzeg tę lub inną brygadę, która nie odchodziła na odpoczynek przez dwie doby.

Wreszcie Topolow i Kowszow spotkali się na cieśninie. Kuźma Kuźmycz ułożył siedem partii — w tym pięć od chwili współzawodnictwa, Aleksy sześć. Stary szczerze winszował Aleksemu zwycięstwa.

— Masz u mnie butelkę dobrego wina. W ciągu całego długiego mojego życia nie pracowałem tak ochoczo, jak w te trudne dni. Ot, co znaczy współzawodnictwo. Bez niego nie zrobiłbym nawet połowy.

— Och, Kuźma Kuźmycz! Jeszcze przedwcześnie się śpieszyć. Praca nasza może pójść na marne. Proszę spojrzeć, co się dzieje! — i Aleksy z niepokojem obejrzał się wokoło.

Jego niepokój nie był bezpodstawny. Należało połączyć na środku cieśniny końce rurociągu, ale ponad lodem już stała woda. Tysiące strumyków spływało z tajgi i szybko podmywało teren, na którym budowniczowie jeszcze nie zakończyli prac. Każdej chwili warstwa lodu, która stawała się coraz cieńsza, mogła załamać się pod ogromnym ciężarem ostatniej, nieopuszczonej jeszcze partii rurociągu.

Beridze nie puszczał traktorów na lód. Ciężarówki jeździły w dalszym ciągu na wyspę, ale z ładunkiem o połowę zmniejszonym. Pod kołami podnosiły się fontanny, lśniące kolorami tęczy.

Ostatnią partię opuszczono ręcznie z pomocą setek ludzi. Dowodził nimi sam Beridze. Silin szalał patrząc ile wysiłku kosztowało ludzi przesunięcie rurociągu o centymetr w stronę przerębli. Silin uważał obawy głównego inżyniera co do wytrzymałości lodu za bezpodstawne i przeklinał go w duchu i głośno. Wykorzystawszy chwilę, kiedy Beridze został zawezwany przez zarząd do telefonu, Silin wyprowadził swój traktor do cieśniny.

(D. c. n.).